Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. DZIŚ: Ze świata medycyny 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 236. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 13 października 1932 r. | Rok XXVI.

Gwiazda Hitlera zachodzi za chmurę.

Wybory listopadowe przyniosą porażkę narodowym socjalistom?

W ubiegłą niedzielę w maleńkiem miasteczku wschodnio-pruskiem Gerdawie (Gerdauen) odbyły się wybory do rady miejskiej. Rezultatv okazały się zastanawiające. Poucza nas o tem najlepiej poniższa tabela:

	Wybory miejskie 1932	Wyb. do Reichstag 1932	Wybory miejskie 1929
hitlerowcy	483	1074	126
socjaliści	593	898	1011
partje mieszcz.	462	213	914
komuniści	170	217	0
centrum	151	101	0

Jeżeli porównać frekwencję, okazuje się, iż w wyborach do Reichstagu brało udział 94% uprawnionych do głosowania, w wyborach do rady miejskiej w 1929 r. 78%, **a obecnie zaledwie 64%. Zmęczenie wyborców jest najzupełniej oczywiste.** Obecne wybory w Gerdawie były piąte zrzędu w roku bieżącym: dwa razy wybory prezydenta Rzeszy, wybory do pruskiego Landtagu i do Reichstagu. Przypuszczać należy, że niechęć do głosowania **rozłożyła się porówno między stronnictwami.** Tak więc przeciętna strata głosów w wyborach niedzielnych **nie powinna być większa od jednej trzeciej** w porównaniu z wyborami do Reichstagu. Tymczasem odchylenia są większe lub mniejsze. Tylko jedni socjaliści nic nie zyskali i nic nie stracili. **Olbrzymi spadek głosów hitlerowskich rozdzielił się między partje mieszczańskie i centrum.** Dobre rezultaty, uzyskane przez komunistów, (raptem 47 głosów mniej) wskazują również na możliwość uzyskania paru głosów w spadku po narodowych socjalistach.

6 listopada pójdzie do urn cała Rzesza, aby wybrać ponownie rozpędzony przez Papena Reichstag. Wyborcy w Gerdawie wybierali swą radę miejską na 4 lata. Musi się stać coś nadzwyczajnego, aby ją rozwiązano przed upływem tego terminu. Wyborcy całych Niemiec będą wybierali Reichstag w przekonaniu, **że może go spotkać los poprzedniego**, tj. że **po trzydniowych obradach zostanie rozwiązany.** Trudno sobie wyobrazić, aby najlepiej działający aparat agitacyjny potrafił zastąpić kolosalne zmęczenie wyborców i ich brak wiary w przyszłość nowego Reichstagu.

Rezultaty gerdawskie nie są zupełnie miarodajne. Nie można według nich obliczać przyrostu głosów mieszczańskich, centrowych, czy dyscypliny partyjnej socjalistów lub komunistów, ale **można i trzeba przypuszczać, że spadek głosów hitlerowskich będzie najważniejszym i najbardziej pewnym rezultatem wyborów listopadowych.**

Hitler utracił całą swą siłę uderzeniową. Wygląda jak tenor bohaterski, który biorąc coraz to wyższe tony, wziął wysokie C i puścił „koguta“. Stworzył olbrzymi aparat wojenny do regularnego oblegania ustroju demokratycznego **i poszedł na bezdroża walki w obronie Reichstagu pod sztandarem praworządności.** On, twórca sądów kapturowych. wódz oddziałów szturmowych, **paplał o prawie, którem chciał sobie wymościć drogę do nieograniczonej władzy** i zakłamał się tak, jak żaden z największych demagogów w historji. Zapędził siebie i swoich ludzi w ślepą ulicę. Głosił rewolucję, napadł na słabszych i jednocześnie **drżał ze strachu przed stalowemi hełmami Reichswehry.**

Hitlerowi dostał się do rąk olbrzymi kapitał. Była nim **zbiorowa histerja niemieckiego mieszczaństwa.** Zubożałe po wojnie i biedniejące pod ciosami etatyzmu i socjalistycznych eksperymentów dotknięte w swych uczuciach patrjotycznych przez przegraną wojnę, **straciło zupełnie panowanie nad sobą, tembardziej, że miękka ręka władz republikańskich. zdjęła im z ołtarza domowego kij, jako najwyższy wyraz pruskiego porządku, pruskiej miłości ojczyzny, opartej na bojaźni przed Schutzmannem i najbardziej staropruskiego uczucia wdzięczności synowskiej dla władzy, że raczy rządzić, raczy rozkazywać, raczy ściągać podatki i łaskawie zezwala na Maulhalten — na trzymanie pysków!**

Republika pozwoliła niemieckiemu mieszczuchowi myśleć, zastanawiać się i okazywać niezadowolenie, krytykować najwyższe władze. Co dziwnego, że mu się zmysły pomieszały? 13 miljonów głosów, które padły za Hitlerem 31 lipca br. — to tylko prosta konsekwencja hi-

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Niepoważne igraszki.

Odwrót przed kartelami. — Nowe konferencje — nowe plany. - Radziwiłł, Panie Kochanku. - W nieskończoność

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) Prasa warszawska ujawnia, iż rząd **porzuca akcję o zniżenie cen kartelowych,** która za wielki rozdźwięk spowodowała w łonie samego rządu i stronnictwa rządowego, a przystępuje do tzw. **planowej walki z kryzysem.** W dniach najbliższych ma się odbyć **konferencja przedstawicieli przemysłu i rolnictwa** pod przewodnictwem ks. Radziwiłła, który jest i rolnikiem i przemysłowcem. Hasłem tej dziwnej konferencji ludzi, którzy wczoraj jeszcze byli bezwzględnymi przeciwnikami jest: **uzgadniamy plan walki z kryzysem!**

Jest to **jeszcze jedna gra na zwłokę** dla zagrożonych kartelowców. Ogólny ten plan walki z kryzysem ma się oprzeć na „redeflacji“ czyli poprostu na małej inflacji. To wszystko jest dopiero w sferze projektów, a tymczasem wszystko zostanie tak, jak jest. A o to właśnie chodziło, o zwłokę. Organ przemysłowców łódzkich „Prawda“ wprost pisze, iż **„rząd świadomie toleruje wysokie ceny kartelowe, ponieważ leży to w jego interesie fiskalnym i socjalnym“.**

Jak długo będziemy szukać tego „generalnego środka“ na zwalczanie kryzysu?!

*

Powyższa wiadomość — to skutek bezprogramowości, a co za tem idzie i stopniowego upadku powagi rządu. Ale sanacja wołanie o program rządowy gotowa była piętnować jako obelgę rządu. Wszystko zastąpić miała wiara — i ta wiara też gór nie przeniosła ale przytłoczyła niemi państwo i społeczeństwo. Gonimy jeszcze resztkami nadziei, że rząd przecież wobec rozwielmożnionych karteli całkowitej energji nie straci — ale gdyby miało stać się odwrotnie, ciekawi jesteśmy, jaką postawę zajmą ci z sanacyjnych rycerzy, którzy wchodzili do klubu BB jako orędownicy szerokich warstw ludności??!...

Gdańscy hitlerowcy hulają.

Gdańsk, 11. 10. (PAT). Wczoraj wieczorem doszło we Wrzeszczu do **poważnych starć pomiędzy hitlerowcami i komunistami w wyniku których władze aresztowały 20 osób.** Z pośród aresztowanych 12 wypuszczono na wolność, 8 zaś przewieziono do więzienia policyjnego. **Wszyscy aresztowani należą do partji komunistycznej.**

W godzinach wieczornych 30 umundurowanych hitlerowców dokonało napadu na lokal robotniczego towarzystwa sportowego. **Hitlerowcy zranili 3 sportowców,** ćwiczących w lokalu oraz wybili kilkadziesiąt szyb i zdemolowali urządzenia wewnętrzne. Z powodu zbyt późnego zawiadomienia policji nikogo nie aresztowano. Wreszcie w trzech wypadkach podczas rozpraszania tłumów, który uformował się w związku z bijatyką między hitlerowcami i komunistami policja wobec wyzywającej postawy tłumów zrobiła użytek z pałek gumowych. Codzienne powtarzanie się zajść ulicznych świadczy o wzmagającem się podnieceniu między partjami politycznemi.

Kronprinz chce objąć władzę w Niemczech.

Rewelacje „Vorwärtsu“ rzucają światło na machinacje monarchistów.

Berlin, 11. 10. (PAT). W związku z ożywioną działalnością, jaką ostatnio rozwija były kronprinz, socjalistyczny „Vorwärts“ publikuje sensacyjne rewelacje. Dziennik pisze, że były kronprinz miał wielokrotnie spotykać się z rozmaitemi osobistościami ze świata politycznego i że złożył on następującej treści oświadczenie:

„Papen, Schleicher, Hindenburg i on, jako były kronprinz, wiedzą dobrze, czego chcą i panuje między nimi zupełna zgoda. We właściwej chwili Hindenburg wyznaczy go na regenta, a sam ustąpi. Kronprinz oprze się o Reichswehrę, policję i na 400.000 uzbrojonych Stahlhelmowcach.

Nie dojdzie nigdy do powtórzenia się wypadków z dnia 9 października. Inicjatorzy tego planu zdecydowali się walczyć za swoją sprawę i umrzeć za nią, jeśli będzie to konieczne. Ruprecht von Wittelsbach przyłączy się do tych planów i tem samem wtedy, kiedy kronprinz zostanie regentem, stanie on na czele monarchji naddunajskiej“.

„Vorwärts“ zobowiązuje się dowieść, że tego rodzaju oświadczenie było składane przez byłego kronprinza. Ponieważ, zdaniem pisma, **plan kronprinza zawiera wszelkie cechy zbrodni stanu, dziennik zwraca się do kanclerza Papena, Schleichera i Gayla z zapytaniem, czy zamierzają wyciągnąć stosowne konsekwencje** i czy zabierze w tej sprawie głos nadprokurator Rzeszy. Dziś wieczorem ukazało się oficjalne dementi, w którem powyższe doniesienie nazwane jest **„produktem czystej fantazji“.**

Czyżby nowa konferencja premjerów?

W związku z troskami budżetowemi.

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) (r) Sanacyjny **„Kurjer Poranny“** donosi, iż w związku ze zbliżającą się zwyczajną sesją budżetową Sejmu i Senatu ma odbyć się **na Zamku konferencja premjerów pomajowych.** Na konferencji byłyby omówione sprawy, dotyczące **budżetu państwowego** na rok 1933/34.

Przyszły budżet, który będzie złożony ciałom ustawodawczym, nie przekracza w wydatkach cyfry globalnej obecnego budżetu.

Wydaje się nam, iż pismo to poluje **wyłącznie na sensację.**

sterji tego poczciwego zjadacza chleba. Lecz w tem właśnie kryła się i wielkość i małość ruchu hitlerowskiego, **że został oparty na mieszczuchach, miłujących nadewszystko bombę piwa i ciepłą pierzynę.**

Niewieckie mieszczaństwo nie jest klasą bohaterską. Mogło deklamować o nocy długiego noża, ale go wziąć do ręki **i poderżnąć nim gardło... Reichswehrze — to przerastało jego siły o całe niebo.** Żołnierz dla Niemca był, jest i będzie źrenicą oka i półbogiem. Podnieść na niego rękę — to **pokalać sanctuarium na ołtarzu ojczyzny.**

Hitler doszedł do kresu. Natknął się na bagnety Reichswehry i zamiast dać hasło do ataku, do rewolucji, zawrócił na grząski grunt intryg parlamentarnych. **Teraz już rozkazu nie wyda.** Moment dla niego korzystny minął. Wydobył maksimum energji z mas mieszczańskich i będzie teraz patrzał, jak **jego zwolennicy przejdą zbiorowo na stronę Papena, który im zaimponował swą kawaleryjską szarżą, swą brawurą, i swą wolą nałożenia im tak pożądanych pęt.**

Trzcina, którą wbijali rekrutom cnoty żołnierskie oficerowie Starego Fryca, znalazła się w sprężystych rękach. Jak Niemcy długie i szerokie, pochylą się przed nią karki w kornym zachwycie owiec, które nareszcie doczekały się surowego pasterza...

Taka jest wymowa cyfr wyborczych we wschodniopruskiem niezbyt podłem mieście Gerdawa. Czy nas nie wprowadzą w błąd, zobaczymy 6 listopada.

St. Równicki.

Uniwersytety przed ciężką próbą.

I tu sięga już administracyjna ręka. — Wszechwładny inspektor. — Ograniczenie praw rektorskich i senackich. — Nieskrępowany minister oświaty.

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) Jak wspominamy jeszcze na innem miejscu przyjął Pan Prezydent Rzplitej na Zamku ministra oświaty p. Jędrzejewicza. Wizyta ta dotyczyła **projektu nowej ustawy o szkołach akademickich,** który — jak wiadomo — był przed tygodniem dyskutowany **na posiedzeniu klubu BB,** a w ubiegłą niedzielę **na poufnem zebraniu sanacyjnych profesorów i docentów szkół wyższych,** na którem projekt ten również zaaprobowano.

W kołach politycznych krążą już informacje o niektórych postanowieniach, mających stać się wnet prawem. I tak: **sprawy dyscyplinarne** dotychczas załatwiane przez rektora i senat akademji, mają odtąd być powierzone **specjalnemu urzędnikowi, mianowanemu przez ministra i od uniwersytetu zupełnie niezależnemu.** Urzędnik taki dawniej nazywał się inspektorem. Będzie on wykonywał sądownictwo dyscyplinarne zarówno nad **słuchaczami wyższych uczelni, jak i w sprawie wykroczeń profesorów.**

Rozszerzony ma być także zakres działania sekretarza generalnego **w sprawach gospodarczych,** przyczem sekretarz ten dotychczas mianowany przez senat, ma być teraz mianowany **przez ministra oświaty.**

W ten sposób sprawy niezwykłej wagi zostały wyłączone z pod autonomji uniwersytetów. Ale na tem nie koniec. **Rektor** wybierany przez senat **musi być zatwierdzony przez Prezydenta Rzeczypospolitej, dziekana zaś,** którego dotąd wybierał wydział, **zatwierdzać będzie minister oświaty.** Dotąd wybory tych władz uniwersyteckich nie wymagały żadnego zatwierdzenia.

Wreszcie zostanie zasadniczo zmieniona także **procedura obsadzania wakujących katedr.** Senat przedstawiać będzie kilku kandydatów, z pośród których minister oświaty będzie wybierał profesora. Minister jednak **nie będzie krępowany opinją senatu** i będzie mógł również dobrze na mocy własnego uznania mianować także kandydata, który przez daną wyższą uczelnię wcale **nie był zgłoszony.**

Powyższy projekt wywołał w opinji publicznej głębokie poruszenie.

(Wierzymy, bo podzielić je musi każdy, komu droga jest pochodnia wiedzy polskiej, kto przywykł w uniwersytetach widzieć świątynie, w jakich ma królować wiedza, tylko wiedza. — Red.)

Strajk w gazowni warszawskiej zakończony.

Warszawa, 11. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym została podpisana w Min. Op. Społ. **umowa zbiorowa w sprawie warunków pracy w gazowni miejskiej** m. st. Warszawy oraz protokół, zawierający **zgodę na arbitraż co do wysokości wynagrodzenia pracowników gazowni.** Dokumenty te podpisali przedstawiciele magistratu i dyrekcja gazowni miejskiej oraz przedstawiciele związku zawodowego pracowników zakładów miejskich i użyteczności publicznej. Tem samem zatarg gazowni należy uważać za załatwiony.

*

W związku z tem donosi nasz korespondent stołeczny, że w godzinach popołudniowych tego samego dnia robotnicy stanęli do pracy — a wojsko odmaszerowało do koszar.

Ciekawem w każdym razie będzie ustalenie nowego szematu płac przez komisję arbitrażową. Życzymy chyba najlepiej klasie robotniczej — ale właśnie dlatego nie mogliśmy pojąć, dlaczego mieliby nadal pracownicy gazowni warszawskiej być tak wyróżniani. Przynależność do rozsypujących się sanacyjnych związków zawodowych — to jeszcze za mały tytuł do przywilejów.

Nowa „czystka“ w Sowietach.

Moskwa, 11. 10. (PAT). Agencja Tass donosi: Wyrokiem centralnej komisji kontrolnej partji komunistycznej Z. S. R. R. w dn. 9 bm. **wykluczono z partji komunistycznej 20 członków,** należących do grupy kontrrewolucyjnej Riutina, wykluczonego już poprzednio z partji.

Grupa ta usiłowała **utworzyć tajną organizację kułaków,** dążącą do wprowadzenia w Rosji ustroju kapitalistycznego. Wśród wykluczonych z partji znajdują się Gałkin, Słepkow, wykluczony już powtórnie, Marecki i in.

Zinowjew i Kamieniew wykluczeni poprzednio z partji zostali ponownie przyjęci po złożeniu na 15-tym kongresie partyjnym deklaracji, w której stwierdzają, że podporządkują się całkowicie dążeniom i dyrektywom partyjnym. Prócz tego wykluczono jeszcze cztery osoby m. in. Stena i Uglanowa z prawem zarządzenia za rok rewizji tego wyroku.

—o—

Rozruchy bezrobotnych w Anglji.

Belfast, 11. 10. (PAT). Rozruchy bezrobotnych ponowiły się dziś po południu. Tłum usiłował uniemożliwić ruch uliczny, **obrzucając kamieniami szyby wystaw, samochody i tramwaje.** Policja rozpraszała manifestantów, lecz po pewnym czasie zaatakowały policję większe siły. **Dano kilkanaście strzałów z tłumu. Policja odpowiedziała salwą.** W czasie rozruchów **15 osób odniosło rany.** Ostatecznie spokój został przywrócony.

Z pośród ranionych w czasie dzisiejszych rozruchów **jedna osoba zmarła w szpitalu a 2 znajdują się w stanie ciężkim.** Rany odniosło również 3 policjantów.

Schacht komisarzem niemieckich banków.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 10. Gabinet Rzeszy zajmuje się rozmaitymi planami, których urzeczywistnienie pociągnie za sobą głębokie zmiany w niemieckim systemie bankowym. W szczególności zamierza **rząd poddać ścisłej kontroli banki usanowane w swoim czasie przez państwo.** Należy tutaj Dresdner Bank, Kommerz und Privat Bank i inne.

W związku z tem zamierzone jest **zamianowanie komisarza rządowego Rzeszy,** który wywierałby decydujący wpływ na politykę kredytową banków prywatnych. **Kandydatem na dyktatorskie to stanowisko jest dr. Schacht, były prezydent banku Rzeszy.**

AR.

Polska na wystawie turystycznej.

Nowy Jork, 12. 10. (PAT) Z okazji **otwarcia międzynarodowej wystawy turystycznej w Chicago odbył się dzień polski, który zgromadził 10.000 osób.** Na wystawie znajduje się również **stoisko polskie projektu inż. Lazarewicza.**

Stoisko posiada doskonały dobór eksponatów i zyskało duże uznanie publiczności. Zgłoszono już znaczną ilość zamówień.

W czasie uroczystości inauguracyjnej **przemawiał konsul generalny Zbyszewski.**

Katastrofa motocyklowa pod Lnianem.

Dwie osoby odniosły poważne obrażenia.

Ze Lniana, powiatu świeckiego, donosi nasz korespondent:

Na szosie Lniano—Tleli, w pobliżu Lniana uległ onegdaj w południe strasznemu wypadkowi motocykl p. Łobockiego Alfonsa, ślusarza, lat 30 ze Starogardu. Przy wymijaniu furmanki wpadł motocykl na kamień przydrożny, wyrzucając z siodła kierowcę oraz brata jego Jana, lat 39, malarza, również ze Starogardu.

Skutki katastrofy były fatalne; pierwszy, Alfons odniósł ogólne potłuczenie i złamanie obojczyka, drugi, Jan oprócz potłuczenia ogólnego doznał dwukrotnego złamania prawej nogi.

Pierwszej pomocy udzieliła nieszczęśliwcom stacja sanitarna w Lnianie, poczem przewieziono ich do szpitala w Starogardzie, ich rodzinnego miasta.

—o—

Rząd Brauna był usunięty na życzenie Hitlera.

Rozprawa przed trybunałem Rzeszy odsłania kulisy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 10. W procesie przed Trybunałem Państwa w Lipsku wytoczonym Rzeszy przez Prusy zajmowano się na rozprawie wczorajszej kwestją, **czy egzekucja przeciw rządowi Brauna nastąpi pod naciskiem narodowych socjalistów.** Przedstawiciel Prus dyr. ministerjalny Brecht wywodził, że rząd Papena zobowiązał się wobec narodowych socjalistów, iż **zniesie wydany przez Brüninga zakaz noszenia mundurów.** Jeszcze niebezpieczniejszym krokiem było zezwolenie na przywrócenie do życia rozwiązanych oddziałów szturmowych. Pokłosiem tych koncesyj była krwawa niedziela w Altonie, gdzie padło kilkanaście ofiar.

Pod wrażeniem tej krwawej kąpieli rząd musiał wydać zakaz urządzenia demonstracyj i pochodów. By udobruchać narodowych socjalistów, niezadowolonych ze zakazu, **w dwa dni później przeprowadzony został zamach stanu w Prusach i usunięty znienawidzony przez hitlerowców i niemiecko-narodowych rząd Brauna.**

Po wywodach tych przewodniczący Trybunału Bumke zakończył debatem, stwierdzając, że **uchodzić musi jako udowodnione, że Papen pertraktował z narodowymi socjalistami i niemiecko-narodowymi, którzy bardzo usilnie życzyli sobie, usunięcia rządu w Prusach.**

AR.

—o—

Locarno wschodnie w opinji Anglików.

Londyn, 11. 10. (PAT). Omawiając sugestję wschodniego Locarna, zamierzoną jakoby przez Herriota w jego planie rozbrojeniowym, „Evening Standart“ stwierdza, że **sam pomysł wschodniego Locarna jako taki nie jest nowym.** Był on już wysuwany w swoim czasie, lecz wówczas delegaci Niemiec i Polski **Stresseman i Skrzyński** — obaj już dziś nieżyjący, **nie mogli dojść do porozumienia** na temat stabilizacji granicy polsko-niemieckiej.

Od czasu śmierci tych dwóch mężów stanu nic się nie wydarzyło — konkluduje dziennik — **co mogłoby premjera Herriota owiać nadzieją, że obecnie porozumienie to jest możliwe.**

Rozmaitości polityczne.

Marszałek w Wilnie. — Kwestja uniwersytecka. — Nowe podatki — tylko jakie?...

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.). (r) Marszałek **Piłsudski** wyjechał wczoraj do Wilna, gdzie zabawi kilka dni.

Pan **Prezydent Rzeczypospolitej** przyjął wczoraj już poraz drugi ministra oświaty, który go informował **o pracach nad nową ustawą dla wyższych uczelni.** Wogóle w ostatnich dniach min. Jędrzejewicz ujawnia dużą aktywność.

Prace ministerjalne nad budżetem mają się ku końcowi. Wobec tego, iż **budżet będzie deficytowy,** rząd podobno zwróci się do Sejmu o wynalezienie **nowych źródeł** pokrycia tego deficytu, aby utrzymać równowagę budżetową.

—o—

Neurath pojedzie do Londynu.

Berlin, 11. 12. (PAT). Prasa w korespondencji z Londynu pisze o optymistycznych nastrojach, panujących w tamtejszych kołach politycznych. O ile nastroje te nie ulegną zmianie podczas wizyty Herriota, uważa się za pewne, że **Mac Donald zwróci się również do ministra spraw zagr. Rzeszy Neuratha z zaproszeniem przybycia do Londynu jeszcze podczas pobytu premjera Francji.**

Polak-Węgier — dwa bratanki.

Budapeszt, 11. 10. (PAT). Na posiedzeniu izby deputowanych premjer Goembes wygłosił przemówienie programowe, w którem m. in. oświadczył, że **Węgry przywiązują zawsze wielkie znaczenie do swej historycznej przyjaźni z Polską.** Ustęp ten przemówienia premjera był **gorąco oklaskiwany.**

Były król albański artystą cyrkowym...

Połykacz mieczy, który pięć dni nosił koronę. - Monarcha wśród bud rozrywkowych.

Wieczór. W jednem z podmiejskich „wesołych miasteczek“ Berlina ruch. Koła szczęścia kręcą się nieustannie. Potężne „orkiestriony“ wyrzucają z siebie skrzekliwą muzykę jazzową. Starają się ją przegłuszyć wykrzykiwacze swojem: „niewidziane cuda“...

Przed jedną z bud sterczy stary, siwy „artysta“. W ręku jego błyszczy dość długi, wyostrzony mieczyk. Już odrzucił w tył głowę. Osłupiały tłum śledzi drogę sztyletu z ust do gardła. Wtem „niewidziane cuda! wstęp tylko 20 groszy; a więc chodźcie do nas“.

I wchodzą. Małe dziewczątka z codopiero poznanymi kawalerami, ojcowie rodzin ze swemi połowicami, niedorosła a już bezrobotna młodzież.

A nikt z nich nie wie, że ten siwy człowiek, który z bohaterstwem dla interesu zatapia w żołądku miecz, inną ongiś piastował godność, inną grał rolę wdzięczniejszą

króla Albanji.

Historja nieraz wypisuje najbardziej efektowne przygody romantyczne o niezwykłem napięciu. Na 120 godzin udziela ona artyście cyrkowemu Ottowi Witte'mu majestatu królewskiego. Niezapomniany to w życiu „mieczołykacza“ dzień: 15 luty 1913 — uroczysta koronacja w Tiranie.

Skok z maneżu na tron nie był takim pospolitym sobie codziennym wyczynem.

Lata całe przejeżdża Witte świat w roli połykacza mieczy, akrobaty, woltyżera. Wybuch wojny na Bałkanach zastaje go w Konstantynopolu. Wstępuje do armji tureckiej. Awansuje do stopnia majora. Po ukończeniu wojny z Turcji europejskiej niewiele pozostaje. Tylko jeszcze w Albanji znajdują się dwa pełne tureckie korpusy wojsk pod wodzą Essad-paszy. Witte wie o tych oddziałach. Wie też o swojem

podobieństwie do księcia tureckiego

Halim-Eddina, który w Konstantynopolu, w towarzystwie dam haremowych dawno zapomniał o obydwu korpusach.

Witte wykorzystuje okazję.

Wysyła z Konstantynopola do obydwu armij w imieniu sułtana telegram tej treści: „Książę Halim-Eddin przyjeżdża stop obejmie naczelne dowództwo nad wszystkiemi w Albanji stojącemi oddziałami stop.“

Cyrkowiec-książę rusza w podróż. Wierzy w to, że ta „koeppenikjada“ udać się musi. W kilka dni później ląduje w towarzystwie swego przyjaciela, któremu w międzyczasie nadał tytuł adjutanta, w Durazzo.

Fałszywego księcia przyjmują z entuzjazmem!

Komendanci korpusów uroczyście przekazują mu swą władzę. Witte tworzy plany strategiczne. Poleca werbować ochotników. Chce prowadzić wojnę z serbską Macedonją.

Essad-pasza oczarowany księciem ofiarowuje mu koronę Albanji. Otto Witte nie odmawia. 15 lutego 1913 roku odbywa się

koronacja cyrkowca.

Cała Tirana na nogach. Miasto tonie w powodzi kwiatów i sztandarów. Uroczystościom niema końca. Essad-pasza chcąc zaskarbić sobie względy „monarchy“, tworzy dlań harem.

Witte jednak nie chce być oszustem. Wykorzystał podobieństwo księcia, to też teraz chce swą władzę oddać we właściwe ręce. Wie, że każdy dzień jest dlań niebezpieczeństwem. Albańczycy są mściwi. Wysyła telegram za telegramem, lecz Halim-Eddin woli zrezygnować z tronu i władzy na rzecz haremu. Po 10-tym telegramie, w którym książę ostatecznie mu odmawia, wśród nocy i mgły ucieka.

Prześnił się sen o władzy.

Witte wrócił do swej budy na przedmieściu, by na nowo oddać się uczciwej pracy. Sąd wprawdzie przyznaje mu prawo do tytułowania się byłym królem Albanji, on jednak nie korzysta z tego przywileju.

W małych cyrkach, „wesołych miasteczkach“ zarabia na chleb. A głowę przyozdabia mu mała, niewidoczna korona królewska.

Już nie o sam honor p. wojewody idzie.

P. Studnicki napiętnował gospodarkę wojewody śląskiego. — P. Grażyński zaskarżył. — Pierwsze starcia na sali sądowej. — Dopuszczenie świadków p. Studnickiego.

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł. r.) Wczoraj w sądzie grodzkim wyznaczona została rozprawa o podkładzie wybitnie politycznym. Oskarżonym był b. członek Rady Stanu i b. minister, obecny redaktor wileńskiego „Słowa“ **p. Władysław Studnicki**. Oskarżenie wniósł **wojewoda śląski p. Grażyński**. Broni p. Studnickiego adw. Rudziński ze strony p. Grażyńskiego występują adw. Paschalski i Witkiewicz. Do sprawy delegowany został **specjalny prokurator Sieroszewski**. Wojewoda Grażyński stawił się **osobiście na rozprawę.**

Akt oskarżenia zarzuca p. Studnickiemu, że na publicznem zebraniu wyraził się pod adresem wojewody następującej:

pującego: „To, co Grażyński zrobił na Śląsku przy ostatnich wyborach, jest wielkim skandalem; postępowanie takie uważam za prowokację“ i po chwili dodał jeszcze: „a ja uważam go za **największego szkodnika sprawy polskiej**“.

Jako świadkowie oskarżenia stanęli dr. Stanisław Wierzbański, radca województwa śląskiego dr. Buławski z urzędu statystycznego oraz b. naczelnik urzędu śledczego Suchenek.

Po odczytaniu aktu oskarżenia obrona oświadczyła, że pragnie **przeprowadzić dowód prawdy** i w tym celu zażądała przesłuchania senatora **Wojciecha Korfantego**, b. marsz. sejmu śląskiego **Wolnego**, posła **Strońskiego**, red. „Słowa Wileńskiego“ Mackiewicza (sanator, konserwatysta), posłów Regera i Roguszczaka i posła Niemców śląskich Ulitzę.

Prokurator sprzeciwił się temu, nie wiedząc na jakie okoliczności sąd ma ich powołać. Obrońca Rudziński oświadczył, iż w procesie politycznym o szerszym zakresie nie można „odważyć“ jak na wadze aptekarskiej co świadkowie będą zeznawali. „Świadek Korfanty mówił w sejmie śląskim o terorze stoso-

„Poławiacz głów“ żeni się.



Paryż ma swoją sensację. Odbył się tam ślub księcia Touvalou, następcy tronu w Dahomey (zachodnia Afryka) z murzyńską śpiewaczką Dott Crawford.

Dahomejczycy do niedawna jeszcze słynęli z dzikości i okrucieństwa. Im który posiadał więcej uciętych głów nieprzyjacielskich, w tem większem był u swoich poważaniu. Nazywano ich też z tego powodu poławiaczami głów. Krótko przed wielką wojną Francja podbiła ten dziki kraj i teraz panuje tam względna cywilizacja, a król poławiaczy nawet Paryż obrał na miejsce swoich zaślubin z czarną divą operową.

F. Antoni Ossendowski. 10)

Pożółkły list

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ V.

Ahankara.

Piotrowski po wizycie Urminiego, bardzo zaintrygowany jego słowami, po raz pierwszy zastanowił się poważnie nad stanem, w który od pewnego czasu zapadł. Dotychczas uważał go za zjawisko psychiczne, coś nakształt samoobrony mózgu przed przemęczeniem, które dawało się chwilami odczuwać wobec nadmiaru pracy. Co do zjawisk, towarzyszących temu stanowi „nirwany“, młody medyk nie zwracał na nie uwagi, uważając je za przypadkowe, wywołane silniejszem lub słabszem przekrwieniem mózgu, wtórnemi, ubocznemi procesami, zachodzącemi w nim, a przez naukę jeszcze nie badanemi.

Teraz nastawienie jego myśli znacznie się zmieniło.

Jeżeli Urmini miał słuszność, że Piotrowski obdarzony jest jakiemiś niezwykłemi zdolnościami, — wtedy rzecz cała przedstawiała się wręcz odmiennie. Znaczyłoby to, że zarówno sam stan „nirwany“, jak i obserwowane podczas trwania jego objawy kierowane są pewnemi, nauce nieznanemi prawami.

Wacław, studjując zjawiska hypnozy, telepatji i mesmeryzmu, stykał się nieraz z zawiłemi i mglistemi teorjami okultystów. Nawet najpoważniejsi z nich, jak dawniejszy Saint-Ywes d'Alveydre i najwspółcześniejszy Edward Schure, nie byli wolni od zarzutów co do pewnej, pseudo-naukowej szarlatanerji.

Teraz, gdy słowa Urminiego zapadły mu głęboko do umysłu, inaczej już zapatrywał się na tę sprawę.

Myślał, że nauka nie posiada jeszcze metody badania wielu zjawisk z dziedziny psychiki ludzkiej, a cóż dopiero takich, które wkraczają niemal w czwarty wymiar, znajdując się poza granicami czasu i przestrzeni. Któż może z całą stanowczością zaprzeczyć, że nie istnieją jacyś wtajemniczeni, ogarniający swym genjuszem sferę, przed zmysłami zwykłego człowieka ukrytą. Przecież chodzili po tej ziemi greccy filozofowie, o 2500 lat wyprzedzający teorję atomów, a tajemnicze hymny wedyckie przed 4000 lat, jak gdyby przewidywały nawet budowę atomu.

Postanowił więc skontrolować swój stan psychiczny we wszystkich okolicznościach i rejestrować otrzymywane wrażenia.

Postanowił nie iść do Urminiego zanim nie ustali pewnych faktów, dowodzących posiadania zdolności, o których mówił mu stary lekarz.

Te badania nad poznaniem samego siebie zabrały mu resztę wakacyj świątecznych. Nie żałował poświęconego na to czasu, gdyż z całą stanowczością mógł już stwierdzić, że potrafi w odpowiednim momencie prawie całkowicie zerwać łączność pomiędzy swem ciałem i czemś nieznanem, a niezmiernie wrażliwem. Mogła to być dusza, lub jakaś część wszechświata, może ów niepojęty „astral“, którym tak chętnie posługują się okultyści. Chwilami zdawało się Wacławowi, że tę zagadkową część jego istoty łączy z ciałem zaledwie nikła, lecz straszliwie wyprężona nić. Bezwiednie umiał powstrzymać ją od pęknięcia, posiadał też moc zmuszenia wyzwolonej duszy, czy „astralu“, do powrotu.

Tę stronę zjawisk poznał już częściowo i powierzchownie, a do drugiej. — na którą składały się niczem nie objaśnione obrazy i majaki. — pozostawał w zupełnej niewiedzy, co go drażniło i nękało.

Po świętach nie prędko wybrał się do Mokotowa, bo wpadł w wir prac laboratoryjnych, w klinikach i szpitalu psychjatrycznym, pisania sprawozdań i wertowania książek w czytelni uniwersyteckiej. Nie miał ani chwili wolnego czasu, a wracając do domu wieczorem, czuł się śmiertelnie wyczerpanym.

Od pewnego czasu zaprzestał robienia doświadczeń na sobie, bo odczuwał potem apatję i jak gdyby zniechęcenie do życia. Nie mógł sobie pozwolić na to, gdyż praca wymagała dużo sił i chęci do działania.

A jednak wybrał się wkońcu do Mokotowa.

Stało się to znów wbrew jego woli i przeciwko wszelkiej logice.

Miał nazajutrz demonstrować swego chorego i dawać szczegółowe wyjaśnienia, do których należało starannie się przygotować.

Usiadł przy biurku i spojrzał na stos książek, przywiezionych z bibljoteki. Musiał przejrzeć je i znaleźć potrzebne mu informacje. Obawiał się, że nie zdąży zrobić wszystkiego.

Wyjął zegarek i spojrzał na cyferblat. Strzałki stały nieruchomo na drugiej.

Nie wątpił, że było już po ósmej wieczór.

— Co mu się stało? — mruknął niezadowolonym głosem i scyzorykiem usiłował otworzyć wewnętrzną kopertę. Ledwie ją podważył, wyślizgnął się z pod niej cienki, złocisty włosek i owinął wokoło palca, połyskując w świetle lampy.

— Anna... — szepnął, a postać dziewczyny, jak żywa stanęła przed nim.

Przypomniał sobie pierwszą wizytę swoją u Urminiego i miłą panienkę, taką prostą i słodką.

Posłyszał równe tykanie zegarka.

— Zapewne włosek zaplątał się w mechanizmie — domyślał się Wacław i wcisnął włos Anny do pudełka ze znaczkami pocztowemi.

Schylił się nad książką, lecz w tej samej chwili przeszył go dreszcz, a niepokój zmusił go do zamknięcia książki i zamyślenia się.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wanym przez członków Związku Powstańców, którzy pozostają pod protektoratem wojewody. Pp. Stroński i Mackiewicz, powiada adw. Rudziński, byli na posiedzeniu Ligi Narodów, kiedy to nasz minister Zaleski musiał gęsto się tłumaczyć z polityki Grażyńskiego, co zamieniło się w skandal. Poseł Reger dawno już powiedział publicznie, iż „wojewoda Grażyński jest największym szkodnikiem Polski i Jej **najdroższym urzędnikiem“.** Najdroższym nie z sentymentu, bo zarzucał mu **defraudację publicznych pieniędzy.** Z tego samego obozu sanacyjnego co i wojewoda red. Mackiewicz ma zeznać **o skandalicznej gospodarce administracyjnej Grażyńskiego.**

Sąd po naradzie **postanowił wezwać świadków obrony** i dlatego rozprawę odroczył. Sąd nie przyjął jedynie wniosku o powołanie świadków Strońskiego i Mackiewicza. Sędzia Dietrich udziela głosu oskarżonemu. Jest to starszy pan lat 65, publicysta i profesor w Wilnie, człowiek stojący bardzo blisko obozu sanacyjnego. Mówi on: „Uważam **za największą swoją zasługę,** że nazwałem p. Grażyńskiego największym szkodnikiem na Śląsku.“

W tej chwili wojewoda, trzymający ręce w kieszeni demonstracyjnie śmieje się.

* * *

Cały ten proces nie może cieszyć patrjotycznej opinji polskiej. Jeżeli już do niego przyszło, niechże przeczyści on zgęszczoną administracyjną atmosferę śląską. Cały ten proces nosi pewne rodzinne ceny sanacyjne, bo nie mówiąc już o woj. Grażyńskim i p. Studnicki jest silnie związany z obozem sanacyjnym. W kierunku ugodowo-niemieckim posuwa się p. Studnicki stale najdalej, wołając nawet ad captandam benevolentiam Germaniae o rewizję Traktatu Wersalskiego.

Ze zjazdu wszechpolskiego rzeźników i wędliniarzy.

Utworzono organizację centralną.

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł. r.) Zjazd przygotowany był bardzo starannie. Referaty były jasne, przejrzyste i wyczerpujące. Nie zabrały zbyt wiele czasu. O celu i zadaniach cechów i Zw. Cechów oraz ich roli w życiu gospodarczem państwa w dobie obecnego kryzysu mówił p. Prosnowski, dyrektor warszawskiej Izby Rzemieślniczej. Prezes i marszałek zjazdu p. Weber mówił **o konieczności nowelizacji ustawy przemysłowej** (dowody uzdolnienia, organizacje wolne czy przymusowe, forma korporacji czy cechów, utrzymania łączności rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego.

O rzeźni w świetle obowiązujących ustaw i projektowanych przepisów mówił radca prawny rady izb rzemieślniczych w Warszawie adw. Herszberg.

Sekretarz cechu warszawskich wędliniarzy p. Daniszewski referował o rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych **w sprawie dozoru nad mięsem** i o instrukcji wykonawczej do powyższego rozporządzenia.

Dyr. W. Kozłowski omawiał sprawy podatkowe, a mianowicie czy dążyć do wprowadzenia w drodze ustawodawczej sposobu doraźnego pobierania podatku przemysłowego (od łebka) — jakie są normy średniej dochodowości, podatek ryczałtowy od obrotu i udział przedstawicieli w komisjach szacunkowych i gospodarczych.

Z uwagą wysłuchano p. Sadłowskiego, który mówił o ubezpieczeniu rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego.

W końcu o walce z wągrzycą referował p. Kozłowski i o znaczeniu prasy fachowej mówił red. Rafalski.

Zjazd uchwalił powołać do życia centralną organizację z siedzibą w Warszawie. Wybrany komitet, do którego wchodzą przedstawiciele organizacyj wojewódzkich, opracuje statut. Do czasu uchwalenia statutu tj. przez czas organizacji pobierać się będzie po 30 gr. od członka na koszty. **Delegaci Poznańskiego i Pomorza** wypowiadali się za powołaniem tzw. Rady naczelnej Wniosek ten odrzucono. Zjazd wypowiedział się **przeciwko naruszaniu odpoczynku niedzielnego,** o co walczą żydzi, popierani przez klub BB. Ponadto zjazd uchwalił rezolucje o nowelizacji ustawy przemysłowej w kierunku zaprowadzenia **przymusu należenia do cechu,** o uchyleniu zakazu łącznej sprzedaży mięsa i wędlin o likwidacji sprzedaży mięsa i wędlin w straganach, o zorganizowaniu szkolnictwa zawodowego, popieranego finansowo przez izby i kursów o prawnej odpowiedzialności sprzedających zły towar, o konieczności wprowadzenia racjonalnego uboju przez wydanie jednolitej ustawy dla rzeźni na całym terenie Rzeczypospolitej itd.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO“. Dramat w przestworzach p. t. „Pogromcy przestworzy“.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Dziś i dni następnych słynny film z życia kobiety szpiega „X 27“ z Marleną Dietrich w roli tytułowej. Nadprogram aktualne tygodniki i komedyjka.

SYN SIEROSZEWSKIEGO PROKURATOREM W GDYNI.

Z Warszawy donosi nasz korespondent: Syn znanego pisarza Sieroszewskiego ma być mianowany w dniach najbliższych prokuratorem sądu okręgowego w Gdyni.

KAPITAN PORTU ZALESKI ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU.

Jak się z zupełnie wiarygodnego źródła dowiadujemy, **kapitan portu Zaleski został** w rezultacie zebranego w dochodzeniu dyscyplinarnym materjału obciążającego, **zawieszony natychmiast w swoich czynnościach urzędowych.** Obowiązki jego objął tymczasowo kpt. Antoniewicz.

POWRÓT KAPITANA I RESZTY ZAŁOGI „NIEMEN“.

Powrócił z Göteborga do Gdyni z resztą załogi kapitan statku „Niemen“ p. Leon Rusiecki. Złożył on przed tamtejszą Izbą Morską t. zw. protest morski w sprawie zatopienia „Niemien“ przez fiński żaglowiec „Lamhill“. Podobny protest morski złożył kapitan tegoż żaglowca. Rozprawa sądowa przed Izbą Morską odbędzie się później.

SOBOTNI WICHER POCZYNIŁ SZKODY NA WYBRZEŻU.

Silny, porywisty wiatr południowo-wschodni, który panował w zatoce gdańskiej w ubiegłą sobotę, poczynił szereg szkód na wybrzeżu. M. in. **w Jastarni** fale rozmyły nadbrzeżne wydmy piaszczyste na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. **W Babim Dole** (za Oksywiem) w przystani stacji kwaterunkowej uszkodzony został drewniany pomost. Fale połamały zupełnie parapet na pomoście oraz przechyliły 2 kaszyce jedną zaś zdeformowały.

Szkody te w niedługim czasie zostaną naprawione.

WŁAMANIE W JASNY DZIEŃ.

W godzinach przedpołudniowych dnia 5. bm. dokonano śmiałego wzgl. bezczelnego włamania do mieszkania jednego z inżynierów, zamieszkałych w domu kolejowym przy ul. Podjazdowej.

Sprawcy dostali się do mieszkania przez wyłamanie zamkniętych drzwi, poczem po odnalezieniu kluczy w mieszkaniu ukradli z szaf garderobę, a to płaszcze, ubrania, bieliznę oraz biżuterję, wreszcie ok. 200 zł gotówki. Prócz tego skradziono jeden kompletny aparat radjowy, jedną maszynę do pisania i jeden aparat fotograficzny. W toku dochodzenia ustalono, że sprawcy część skradzionych rzeczy wywieźli w kierunku Wejherowa, część zaś do meliny w Sopotach. Na skutek przeprowadzonej rewizji udało się odnaleźć skradzioną garderobę w mieszkaniu niej. Wład. Grzechowiaka w Wejherowie, który wynajął tam mieszkanie dla przechowywania skradzionych rzeczy. Pozatem w mieszkaniu tem zatrzymano Konst. Balickiego i Stan. Goworowskiego obaj notowani już i karani za oszustwa. W toku dochodzeń ustalono, że sprawcami kradzieży byli wyżej wymienieni w spółce z Grzechowiakiem, który po dokonaniu kradzieży wyjechał do Grudziądza i tam został zatrzymany pod zarzutem oszustwa. Zatrzymany Grzechowiak przyznał się do kradzieży wspólnie z Goworowskim i Balickim, podając równocześnie, że część łupu z kradzieży przewiózł do Sopot, gdzie też zostały odnalezione.

Odczyt Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Pucku.

W ramach dwutygodnia propagandowego Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbył się w Pucku, w sali p. Priebego, odczyt p. t. „Dzieje dostępu Polski do morza“, wygłoszony przez redaktora „Morza“ p. Henryka Tetzlaffa. Odczyt urządzony został staraniem oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Pucku.

Ostatni epilog strajku robotników portowych.

Jak już donosiliśmy, w ostatnich dniach września zawarte zostały dwie umowy zbiorowe z personelem technicznej obsługi portowej, oraz z robotnikami i pracownikami transportowymi, które na przeciąg jednego roku ustaliły warunki pracy w porcie. Pozostała tylko jeszcze do rozstrzygnięcia arbitrażowego kwestja ustalenia taryfy płac godzinowych i dodatków nadzwyczajnych.

Po unieszkodliwieniu wichrzycielskich elementów i w tym kierunku doszło nareszcie do ostatecznego unormowania stosunków, dnia 4 października br. na podstawie arbitrażu, przeprowadzonego w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

Robotnicy osiągnęli wcale znaczne korzyści, gdyż minimum płacy ustalono na zł 1.15 za godzinę oraz 7 proc. dodatek za prace przewidziane w art. 6 umowy zbiorowej.

W ten sposób zlikwidowane są bez reszty wszelkie przyczyny ostatniego strajku portowego, tak, że conajmniej na przeciąg jednego roku normalna praca w porcie jest zabezpieczoną.

Wzrost kradzieży w Gdyni.

Zbliżająca się zima zaznacza się wzmagającą się ilością kradzieży. W jednym tylko dniu 7 października br. dostało się w ręce tutejszej policji aż pięciu amatorów cudzego mienia. Czterech z nich są to bezdomni nędzarze, których prawdopodobnie nędza zepchnęła na drogę przestępczą, natomiast smutnym objawem jest, jeżeli na tą drogę zboczył człowiek, mający stałe choć skromne zajęcie, mianowicie ślusarz kolejowy, który w hotelu Słupskiego skradł kupcowi Kazimierzowi Ćwiklińskiemu 470 złotych. Jest to niejaki Benderski Jan, który w śledztwie policyjnem przyznał się do kradzieży 400 zł tylko, znaleziono jednak przy nim tylko 315 zł, gdyż resztę zdołał już przetrwonić.

Katoliccy rzemieślnicy

przeciw Kasie Chorych.

W ub. niedzielę Stowarzyszenie Rzemieślników katolickich odbyło swe miesięczne zgromadzenie w lokalu Bednarskiego. Najwyższą dyskusję na tem zgromadzeniu wywołały użalenia członków na wielką bezwzględność z jaką odnoszą się lekarze Kasy Chorych do członków Stow., potrzebujących pomocy lekarskiej.

Jako ilustrację przedstawiono smutny los jednego z członków, niejakiego **Łysiaka Romana,** który jakkolwiek na wezwanie lekarza Kasy Chorych przywlókł się z największym wysiłkiem wsparty na dwóch laskach, do Kasy Chorych do komisyjnego zbadania jego „zdolności“ do pracy, został przez ordynującego wówczas lekarza, **bez badania stanu jego zdrowia, uznany za zdolnego do pracy.** Na podstawie tego orzeczenia odmówiono mu też dalszego zasiłku, oraz pomocy lekarskiej. Stocznia Gdyńska, gdzie Łysiak był zajęty, i był bardzo cenionym pracownikiem, mimo najszczerszych chęci, zatrudnić go nie mogła, gdyż stan jego zdrowia był taki, że nie mógł on wykonywać żadnej, najlżejszej nawet pracy.

Wobec tego Łysiak, jakkolwiek z pracy w Stoczni Gdyńskiej nie zwolniony, nie mogąc jednak pracować, nie mógł otrzymać jakiegokolwiek wynagrodzenia, z drugiej zaś strony Kasa Chorych, uznawszy go jure caduco jako do pracy zdolnego, odmówiła mu zasiłku. Fundusz dla bezrobocia również nie mógł przyjść mu z pomocą, gdyż Łysiak formalnie z pracy zwolnionym nie był. W ten sposób człowiek ciężko chory, mimo opłacanych wkładek do Kasy Chorych i do Funduszu dla bezrobotnych, pozostawiony został z żoną i dziećmi bez jakiegokolwiek zaopatrzenia, rzucony na pastwę losu, skazany na głód i nędzę.

Smutny los tego nieszczęśliwego współtowarzysza tak silne wywarł na obecnych wrażenie, że urządzono spontanicznie, na wniosek jednego z członków, p. Stibora, składkę dobrowolną, aby przyjść z doraźną pomocą nieszczęśliwemu koledze, i równocześnie w ten sposób zademonstrować przeciwko nieludzkim metodom postępowania Kasy Chorych wobec ubezpieczonych członków tej Kasy.

Mimo niezbyt licznego zebrania, wśród którego było też wielu bezrobotnych, zebrano w krótkim czasie **40 złotych,** które natychmiast mają być wręczone pokrzywdzonemu tak srodze koledze.

Jest to bardzo szlachetny odruch Stowarzyszenia Rzemieślników Katolickich, świadczący najlepiej o ich prawdziwie chrześcijańskiej etyce, która niewątpliwie potrzebną byłaby w wielkiej mierze niektórym lekarzom tutejszej Kasy Chorych. Sprawą tą jeszcze się bliżej zainteresujemy.

Walka o obniżkę cen

na artykuły pierwszej potrzeby.

Utworzony przed kilku tygodniami Komitet Walki o obniżenie cen za mieszkania i artykuły pierwszej potrzeby, zorganizowany z inicjatywy Związku Rezerwistów, w którym biorą udział przedstawiciele kilku miejscowych organizacyj zawodowych i społecznych, odbył w sobotę, dn. 8 bm. drugie swe posiedzenie, na którem przedstawił przewodniczący komitetu p. kpt. rez. Majewski sprawozdanie z poczynionych dotychczas w tej sprawie kroków i ich rezultatach, oraz zastanowiono się nad dalszym programem działania.

W dyskusji zabierał też głos red. Mistat, wyświetlając w krótkim rzucie obecną politykę gospodarczą sfer przemysłów skartelizowanych i monopolowych, która jest jedną z głównych przyczyn obecnego ciężkiego położenia gospodarczego. Z jednej strony bowiem wyzyskują oni konsumentów krajowych, zmuszając ich do pokrywania rzekomych strat z eksportu, z drugiej strony osłabiają skarb państwa, wyduszając z niego dla swych artykułów eksportowych wielomiljonowe premje eksportowe, oraz ulgi taryfowe dla przewozów kolejowych. Szkoda wyrządzona przez tą politykę na majątku narodowym, czyli t. zw. bilansie płatniczym, nie stoi w żadnym stosunku do tych fikcyjnych zysków, jakie kraj osiąga w skromnych nadwyżkach bilansu handlowego.

Ponieważ Komitet postanowił ograniczyć się na razie do pierwszego etapu swej walki, t. j. walki **o obniżkę czynszów mieszkalnych,** więc i w tej kwestji red. Mistat wskazał wytyczne, w jaki sposób walkę tą **należy przeprowadzić, aby nie krzywdzić** niesłusznie właścicieli realności, a mimoto wysokość czynszów unormować **na sprawiedliwych zasadach.**

W tym celu radził przyciągnąć do współpracy w komitecie sumiennych architektów, jak również fachowców bankowych, którzyby zbadali dokładnie podstawy dotychczasowych kalkulacyj czynszowych właścicieli realności. Ryczałtowa bowiem obniżka cen na mieszkania, mogłaby przynieść dla miasta więcej szkód, aniżeli pożytku dla jego mieszkańców.

Komitet postanowił ze wskazówek tych w pracach swych skorzystać, a przewodniczący wyraził mówcy podziękowanie za zainteresowanie się poczynaniami Komitetu.

GDANSK.

Według obliczeń prowizorycznych, **obrót towarów w porcie gdańskim** wzrósł w ciągu miesiąca września o 50.000 ton, osiągając w przywozie i wywozie łączną liczbę 447.000 ton. Najpoważniejszą liczbę w wywozie stanowi węgiel 355.000 ton, zboże 40.000 ton i drzewo 30.000 ton.

*

Liczba bezrobotnych na obszarze w. m. Gdańska wynosi 30.469.

*

W ub. tygodniu nastąpiło **znaczne ożywienie popytu na rynku frachtowym.** Poszukiwano statki tak na ładunek węgla, jak i zboża. Tego ostatniego przeważnie na eksport do Belgji i Holandji. Natomiast dał się zauważyć zupełny brak popytu na środki transportowe pod ładunek drzewa.

Zamach na burmistrza Antwerpji

Na przejeżdżającego samochodem burmistrza dr. Backera dokonano napadu rewolwerowego. Kula przebiła szybę samochodu i przeszła nad głową burmistrza. Zamach ma prawdopodobnie związek z przeprowadzonemi ostatnio wyborami do ciał komunalnych.

Olbrzymie bankructwo w Chicago.

Samuel Insulla stracił sto miljonów dolarów w bankructwie towarzystwa amerykańskiego, którego był dyrektorem. Insulla, obawiając się śledztwa, uciekł zagranicę.

Ze świata medycyny

Od redakcji działu.

Wiedza współczesna, po drodze rozwoju swego, w każdej dziedzinie idzie ogromnemi krokami naprzód. Im większa ilość odkryć i wynalazków — tem większy staje się zasięg poznawania i przenikania tajemnic natury i praw, któremi się natura rządzi. Omal, że nie każdy dzień przynosi z wszystkich stron świata wiadomości o takiej lub innej zdobyczy myśli i naukowej pracy uczonych, badających w zaciszu swych pracowni lub w wielkich specjalnych zakładach, zagadnienia, których rozwiązanie na pożytek ludzkości służyć powinno.

Lecznictwo, i wszystkie sprawy z niem związane, zawsze, bodaj że nie najwięcej, interesowało i interesuje szeroki ogół ludności. I nie dziw! Ten dział wiedzy jest najbliższy wszystkim i wszystkich jednakowo obchodzi.

Najcenniejszym skarbem jednostki — jest jej **zdrowie, pełnia sił i energji do pracy.** Dla człowieka chorego, ułomnego, zużytego — życie traci powoli wszelkie swe powaby. Staje się on jednostką mniej wydajną i zniechęconą. A w walce konkurencyjnej o byt, tak zaostrzonej w czasach ostatnich — zwycięża zwykle zdrowy.

Troska więc o swoje zdrowie, o zdrowie bliskich, o rozwój fizyczny naszych dzieci, o obronę ich wszystkich od grożących niebezpieczeństw — to bodaj że nie jedna z najpoważniejszych trosk każdego z nas.

I oto zrozumiałym staje się ten ogromny wysiłek najtęższych mózgów ludzkich nad tem, by najdalej posunąć opanowanie wszystkich wiadomości i sposobów — które prowadzą do obrony ludzkości przed chorobami, do usunięcia przyczyn tych chorób, do poznania ich istoty i do leczenia ich wtedy, gdy, pomimo wszystko, one człowieka nawiedzą.

Jasnem jest, że im więcej ludzi będzie uświadomionych w tych sprawach, im szersze masy ludności będą poinformowane o chociażby najelementarniejszych zasadach samoobrony i samopomocy w nieszczęściu — tem będzie ludziom lepiej, tem łatwiej te cele osiągnąć.

Jakkolwiek niema bodaj człowieka, któryby temi kwestjami się nie interesował, jednakże te wiadomości ogółu i przeciętnego obywatela są w przeważnej mierze bardzo bałamutne i pełne mylnych pojęć. Przesąd, tradycyjnie z ust do ust podawany, niedostateczna jeszcze popularyzacja, tj. udostępnianie najszerszym masom chociażby najprostszych wiadomości z zakresu medycyny, tumanienie prostaczków przez sprytnych lecz szalbierczych znachorów, żerujących na ciemnocie i cierpieniu, opaczne tłumaczenie, przez niepowołanych ku temu, niezbadanych jeszcze przez naukę zjawisk — stanowią bardzo trudne do opanowania tamy, na drodze dobroczynnemu pochodowi wiedzy lekarskiej.

Zadaniem „Działu lekarskiego“, jaki z dniem dzisiejszym otwiera na swych łamach redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ — będzie w miarę sił i możności — wypełnianie tej luki, jaką stanowi nieświadomość wielu ludzi o najistotniejszych, najważniejszych i koniecznych do życia współczesnego sprawach zdrowia i choroby.

Nie będą to traktaty naukowe, trudne często do zrozumienia przez nieprzygotowanych ku temu Czytelników — bo dla tych jest miejsce w specjalnych wydawnictwach im poświęconych. **W Dziale naszym Czytelnik znajdzie dostępne każdemu wytłumaczenie i streszczenie najaktualniejszych zagadnień z dziedziny medycyny;** znajdzie krótko, lecz zgodnie ze stanem wiedzy lekarskiej, podane wiadomości o tem, jak uniknąć rozmaitych chorób i ich skutków, jak ulżyć ułomnościom i dolegliwościom najczęściej spotykanym. Dział ten obejmie zagadnienia z dziedziny hygjeny życia codziennego, opieki nad dzieckiem, sprawę zapobiegania chorobom zakaźnym i zawodowym. Będzie informował najszerszy ogół o postępach i odkryciach w dziedzinie medycyny, poddając te wiadomości ocenie spokojnej i rzeczowej, pozbawionej niezdrowej sensacji.

Nie omieszkamy też urozmaicić Dział lekarski opisami i wiadomościami z historji medycyny, by zobrazować tę żmudną często drogę, po której kroczyli i kroczą ofiarni bojownicy o zdrowie ludzkości.

By odpowiedzieć jak najlepiej życzeniom Czytelników, gdyż ich zainteresowania i wątpliwości będą nam wykazywały, jakich informacyj najpilniej udzielić należy — prosimy o skierowywanie do nas wszelkich zapytań i życzeń pod adresem: Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ Dział Lekarski, a wszystkie kwestje poruszane przez Czytelników znajdą oświetlenie na łamach działu.

By sprostać podjętemu zadaniu, **kierownictwo działu zapewniło sobie współpracę pp. lekarzy, pracujących w rozmaitych działach lecznictwa.**

Dlatego też mamy niepłonną nadzieję, że dział nasz znajdzie uznanie u Czytelników „Dziennika“, jako jeszcze jedna potrzebna placówka pracy społecznej, mającej na celu prawdziwe ich dobro.

Dr. S. Świątecki.

DR. MED. Z. DZIEMBOWSKI.

O zapaleniu wyrostka robaczkowego czyli t. zw. ślepej kiszki.

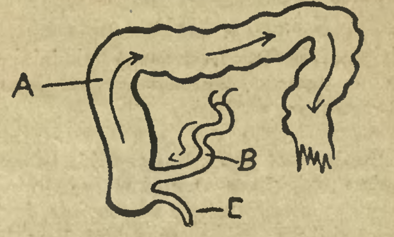
I.

Zapalenie wyrostka robaczkowego, zwane w języku ludowym „zapaleniem ślepiej kiszki“, jest schorzeniem niebezpiecznem, a przytem tak częstem, że zwalczanie jego odgrywa taką samą prawie rolę dla społeczeństwa, jak zwalczanie groźnych chorób zakaźnych.

Często, przecież, zwłaszcza porą letnią, liczba zapadnięć na ostre zapalenie wyrostka robaczkowego wzrasta gwałtownie tak, że lekarze mówią wprost o epidemji zapaleń wyrostka robaczkowego, przez co, jednak, wyrażają tylko wysoką cyfrę chorych, boć z epidemją prawdziwą zapalenie wyrostka robaczkowego, jako choroba absolutnie niezaraźliwa niema nic wspólnego.

Wyrostek robaczkowy jest to drobniutki odcinek kiszki, czyli, jak nazwa mówi **wyrostek kiszki,** znajdujący się w prawej dolnej części brzucha, w miejscu, w którem jelito cienkie przechodzi w kiszkę grubą.

RYSUNEK SCHEMATYCZNY.



A — jelito grube.
B — jelito cienkie.
C — wyrostek robaczkowy.

Wyrostek ten nie bierze udziału w procesie trawienia, czyli przerabiania pokarmów, i światło jego jest tak małe, że pokarmy, względnie kał wcale do jego wnętrza się nie przedostają; posiada on jednak zato dużo tkanki t. zw. chłonnej, tej samej, która w dużych ilościach znajduje się w migdałkach jamy ustnej. Tak, jak owe migdałki w jamie ustnej szczególnie narażone są na zapalenia i ropienia, tak też narażonym jest wyrostek robaczkowy; tak migdałki, jak i ten ostatni bowiem, wzgl. znajdująca się w nich tkanka chłonna, mają za zadanie wchłanianie w siebie i niszczenie, dostających się do jamy ustnej lub przewodu pokarmowego różnych drobnoustrojów, czyli bakterji chorobotwórczych, zdatnych do wywołania zapaleń.

Łatwo zdarzyć się może, że na skutek silnego i nagłego nagromadzenia się takich zarazków, tkanka chłonna nie będzie w stanie zniszczyć wchłoniętych zarazków, skutkiem czego nastąpi jej zapalenie lub nawet zropienie. To też widuje się często, że zapalenie wyrostka robaczkowego wystąpi po takich wydarzeniach, które wywołują nagłe nagromadzenie się drobnoustrojów w przewodzie pokarmowym, a więc po przejedzeniu się, libacjach, spożyciu potraw niestrawnych, nieodpowiednio dobranych, zimnych bardzo (zwłaszcza gdy przyjmuje się je będąc zgrzanym), po przeziębieniu się, zwłaszcza po zimnej kąpieli latem. Pozatem są w pewnej mierze narażone na chorobę tą osoby cierpiące na obstrukcję, osoby nadużywające pokarmów i napojów, zwłaszcza też potraw mięsnych, gdyż u nich więcej jest bakterji w przewodzie pokarmowym aniżeli u osób żyjących, pod względem odżywiania się, umiarkowanie i higjenicznie.

Niestety jednak te ostatnie też nie są uchronione całkowicie od możliwości zachorowania i dlatego, gdy chodzi o zwalczanie śmiertelności z powodu zapalenia wyrostka robaczkowego, będzie najważniejszym czynnikiem **leczenie** już powstałej choroby, podczas gdy we wielu innych sprawach n. p. zakaźnych, chronienie się przed nabawieniem się choroby jest czynnikiem najważniejszym.

Każdy człowiek, w każdym wieku, wszędzie i w każdej chwili, nawet mimo ostrożności i wystrzegania się pod względem dobierania potraw, zachorować może na zapalenie wyrostka robaczkowego. O tem trzeba w pierwszym rzędzie wiedzieć i pamiętać, bo, pomimo, że unikanie wspomnianych szkodliwych czynników nie jest bez znaczenia, nie daje ono ani w przybliżeniu rękojmi uchronienia się przed zachorowaniem.

Jeżeli dzisiaj mamy jeszcze bezwarunkowo za wysoką śmiertelność, to polega to przedewszystkiem na niedociągnięciach w leczeniu, a te polegają przedewszystkiem na zbyt późnem dostawaniu się chorych w odpowiednie ręce, t. j. w ręce lekarza-chirurga. (Ciąg dalszy nastąpi).

Ci, co umożliwili promienio- i światło lecznictwo.

Roentgen, Finsen, Curie-Skłodowska. — Kiedy i jak dokonali swych odkryć?

Na schyłku XIX wieku fizyka, chemja i medycyna, nauki ściśle ze sobą wielu węzłami powiązane, zostały wzbogacone przez trzy odkrycia o nieocenionej wprost wartości. Niemiec, Duńczyk i Polka — otworzyli przed ludzkością nieograniczone perspektywy dalszego zwycięskiego kroczenia po drodze badań naukowych i niesienia istotnej pomocy cierpiącym.



WILHELM KONRAD ROENTGEN.

W październiku 1895 roku pewien profesor fizyki, a był nim Wilhelm Konrad Roentgen, w czasie doświadczeń fizycznych nad, pozbawioną powietrza, rurką szklaną, zauważył przypadkowo, że, pokryta solami metalowemi przesłonka, przepuszcza jakieś promienie, wydobywające się z eksperymentalnej rurki. Wzbudziło to ciekawość uczonego i, wkrótce stwierdził on, że tajemnicze te promienie mogą przenikać ciała, dla zwykłych promieni dotychczas nieprzenikliwe; stwierdził pozatem, że promienie te działają na płyty fotograficzne. W dwa miesiące po tem spostrzeżeniu, Roentgen obdarował ludzkość tak zwanemi „promieniami X“, promieniami, które na cześć uczonego nazwano **„Promieniami Roentgen'a“.** Promienie te, nieocenione wprost usługi oddają medycynie prawie we wszystkich jej dziedzinach.

Mniej więcej w tym samym czasie **Niels Finsen,** Duńczyk, urodzony wśród fjordów i mgieł wyspy Rawe, sam cierpiący od wczesnej swej młodości, zdobył lecznicze siły w promieniach słońca. Rinzen był pierwszym, który na podstawach naukowych, zastosował **sztuczne promienie słoneczne** w lecznictwie, szczególniej chorób skórnych.

Gdy dokonywały się powyższe odkrycia, w okolicach Paryża, w opuszczonej szopie pracowała całemi dniami **Marja Curie-Skłodowska,** wraz z mężem swym, topiąc w kotle żelaznym substancje, z których pewnej nocy udało im się wydobyć **rad.** Było to uwieńczeniem wytężonej ich pracy naukowej, jakże dobroczynnej w swych skutkach.

Medycyna XX wieku szczyci się swem promienio i światłolecznictwem, pozyskawszy w tych znakomitych metodach i środkach potężny oręż do walki z chorobami. Lecz oręż ten jest stosunkowo nowy.



NIELS FINSEN.



MARJA CURIE-SKŁODOWSKA.

Wpływ promieni Roentgen'a i radu na schorzałe tkanki żywego organizmu, prawa fizyczne i biologiczne, rządzące tym wpływem, cały wreszcie szereg niezbadanych jeszcze gruntownie zagadnień, jakie nasuwają się w każdym prawie przypadku, gdzie stosujemy je w lecznictwie — wymagają długich jeszcze lat pracy badawczej i doświadczenia, by całkowicie zostało opanowane dobroczynne ich działanie.

Tem się tłomaczą wymogi niezwykłej skrupulatności, jakie stosujemy operując promieniami radu i Roentgen'a i daleko posuwana ostrożność, której często ogół nie rozumie, widząc **w naświetlaniu** rozwiązanie wszystkich zagadek, jakie stają przed wiedzą i doświadczeniem lekarskiem, i bezkrytycznie domagając się ich stosowania nawet tam, gdzie nie mogą one przynieść **żadnej korzyści.** **Dr. S.**

Za dział ten odpowiada dr. Świątecki w Bydgoszczy.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 13 i 14 bm. p. dr. Pawlak, ul. Podzamcze 3.

Dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Orłem“ przy Rynku.

Publiczna bibljoteka miejska m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Powrót do życia“.
Stylowy: „Rango“.
Żołnierski: „Noce bezsenne, noce szalone“.

Osobiste. Na wniosek z dnia 16 lipca br. rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości został p. Stanisław Sudolski w Inowrocławiu zamianowany biegłym w dziedzinie księgowości na obwód sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Piękny jubileusz. P. Kazimiera Bresińska, pełniąca obowiązki zarządczyni i wychowawczyni w domu hr. Ponińskich w Kościelcu, powiat inowrocławski, obchodziła w tych dniach piękny jubileusz 50-lecia swej pracy. Sędziwa staruszka, na której intencję ks. prob. Wierzbicki odprawił uroczystą mszę św., była wychowawczynią 4 pokoleń rodziny hr. Ponińskich i orędowniczką służby folwarcznej. W dowód wdzięczności za rzetelną pracę około dobra organizacyj żeńskich, została przez nie odbarowana bukietami kwiatów i serdecznemi życzeniami.

Kronika policyjna.

Kradzież kożucha. Leonowi Chełminiakowi ze Strzelna nieznany sprawca skradł kożuch męski wartości 70 zł.

Za przejazd koleją „na gapę“ przytrzymani zostali Władysław Kuzia i Błaziński, bez stałego miejsca zamieszkania.

W związku z usiłowanem włamaniem do firmy Drogowski przy ul. Poznańskiej 1 w Inowrocławiu przytrzymani zostali niej. Bąkowski i Marjan Lewandowski, obaj z Inowrocławia, którzy odstawieni zostali do więzienia.

7-tygodniowy kurs dietetyczny w Inowrocławiu.

Naogół panie domu do dziś dnia stosują metody pracy i przepisy, jakie stosowały nasze prababki i zamykają oczy na nowe odkrycia, które w kierunku odżywiania poczyniła wiedza przyrodnicza. Jeżeli ten smutny stan w odżywianiu ludzi zdrowych jest conajmniej zły, to w odżywianiu ludzi chorych, tak zwanej kuchni dietetycznej, jest wprost karygodny

Ażeby przyjść z pomocą paniom zainteresowanym, organizuje miejska szkoła handlowo-przemysłowa żeńska 7-mio tygodniowy kurs dietetyczny (część I). Celem tego kursu jest pogłębienie wiadomości z zakresu chemji artykułów spożywczych, higjeny odżywiania, zaznajomienie z nowemi metodami gotowania dla zdrowych i chorych dietetyką, oraz księgowością i kalkulacją w zastosowaniu do pensjonatów i gospodarstwa domowego. Każda uczestniczka kursu otrzyma wszystkie wykłady wydrukowane, ażeby w przyszłości mogła w każdym wypadku wątpliwym znaleźć dokładne wyjaśnienie. Po ukończeniu kursu otrzymają uczestniczki dyplomy, które będą upoważniały do wysłuchania kursu wyższego w lutym roku 1933. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat szkoły handlowo-przemysłowej żeńskiej w Inowrocławiu, Aleje Sienkiewicza 15 w godz. od 8—14. Początek kursu 18 października.

Sp. ks. infułat Kiełczewski.

Gniezno, 11. 10. W ub. poniedziałek zmarł po dłuższej chorobie kanonik bazyliki św. Wojciecha śp. ks. infułat Kiełczewski, przeżywszy lat 64, a w 39 roku kapłaństwa. Działał w Czempiniu, Lubiniu, i Pakości, gdzie odnowił m. in. słynną kalwarję pakoską. Od półtora roku pełnił funkcje kanonika bazyliki gnieźnieńskiej. Niech odpoczywa w pokoju!

Program

„Tygodnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich“.

Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich tydzień od 12—18 października poświęcony będzie na całym terenie ziem polskich:

1. Zaznajamianiu społeczeństwa wszystkich ziem polskich z istotą zagadnień polsko-niemieckich.

2. Zbiórce na cele propagandy, będącej odpowiedzią na oszczerczą propagandę niemiecką.

Program pracy obejmuje: 1. rozprzedaż znaczków, broszurek itp., 2. pogadanki w szkołach, 3. propaganda na ulicach, w gmachach publicznych i domach prywatnych, w kinach i t. p., 4. koncerty wojskowe na placach publicznych i t. p. 5. uroczyste wieczornice, zebrania itp.

Dnia 14. bm. (piątek). Publiczna zbiórka na ulicach miasta od 9—13.

Dnia 16. bm. (niedziela). Uroczyste nabożeństwo w kościele farnym (św. Mikołaja) o godz. 9,15, które odprawi ks. prepozyt Jaśkowski; koncert orkiestry wojskowej 59 p. p. od godz. 12—13 na Rynku.

Dnia 18. bm. (wtorek). Wieczornica w sali Parku Miejskiego o godz. 20 urządzona wspólnie z Ligą Morską i Kolonjalną z następującym programem: orkiestra wojskowa 59 p. p., śpiew zjednoczonych chórów śpiewaczych, referat: Sprawa zagadnień polsko-niemieckich, deklamacja, referat: Sprawa polskiego morza, śpiew zjednoczonych chórów śpiewaczych, orkiestra wojskowa 59 p. p., wspólny śpiew Roty Konopnickiej. Przy wejściu pobierać się będzie dobrowolne datki.

Monopole potaniały!



Chociaż uciechę ma polska nacja,
Lecz dla nich despekt i degradacja.

WIĘZOWNO pod Koronowem. Wyprawa po rower. W nocy włamali się złodzieje przy wyjęciu szyby z okna do mieszkania rolnika Górskiego w Więzownie i skradli pozostawiony w sieni rower.

Wągrowiec.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem prezesa Haławskiego. Przyjęto m. in. szereg uchwał magistratu w sprawach podatkowych i omawiano sprawę ceny prądu dla silników. Uchwalono pobierać 50 gr za kilowat-godzinę. Koszta naprawy kotła parowego w rzeźni miejskiej będą wynosiły 1100 złotych. Uchwalono emeryturę dla kierownika rzeźni miejskiej Mayera 148,12 zł miesięcznie.

Przeniesienie. Ks. pref. Nawrot z państw. seminarjum nauczycielskiego został przeniesiony jako prefekt i dyrektor internatu przy gimnazjum do Bytomia.

Koncert chopinowski. W niedzielę, 16. bm. odbędzie się w auli gimnazjum męskiego o godzinie 20 koncert poświęcony twórczości Chopina, z udziałem Koła Muzycznego im. Chopina, Koła śpiewackiego oraz prof. Konatkowskiej z Poznania.

Nowe n. W.

Z jarmarku. Odbył się tutaj jarmark na konie i bydło. Targowisko było średnio obesłane, popyt niewielki pomimo niskich cen na konie jak również na bydło.

Nieszczęśliwy wypadek. W wiosce Czerwińsk pod Nowem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi starzec 76-letni Galewski Franciszek. Wymieniony po zrzuceniu siana z obory, dla inwentarza, schodząc po drabinie, poślizgnąwszy się, nagle spadł na bruk, przyczem odniósł poważne obrażenia zewnętrzne i wewnętrzne.

Koronowo.

Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się 16 października o godz. 5 po poł. w lokalu zebrań. Krążą pogłoski, że na grobie Powstańca Wielkopolskiego, zmarłego przy wkroczeniu wojska polskiego do naszego miasta, zamierzają inne wcale do tego nie powołane organizacje, drogą składek publicznych w dniu 11 listopada ufundować pomnik. Tow. Powstańców i Wojaków objęło opiekę nad tym grobem i po załatwieniu wszelkich formalności własnym kosztem ufunduje pomnik.

Fundator pomnika. Znany właściciel fabryki nagrobków i wyrobów cementowych p. R. Fabianowski ufundował pomnik Najśw. Serca Jezusa, który umieszczony zostanie przy kościele św. Andrzeja u wylotu ul. Wilsona.

Stow. Młodzieży Męskiej pod przewodnictwem p. Wrzosia okazuje dużą żywotność. Ub. niedzieli urządzone przedstawienie teatralne w przepełnionej sali pod reżyserją p. Edm. Nyskego było dowodem szczerej sympatji obywatelstwa. Przedstawienia młodzieży z powodu doboru dobrych amatorów i nadal będą miały powodzenie.

Niestronno.

Nowa organizacja. Staraniem miejscowego ks. wikarjusza została w Szczepanowie założona placówka harcerzy, która bardzo pomyślnie się rozwija.

Kto zastrzelił? W ub. roku w listopadzie został zastrzelony w własnem mieszkaniu ś. p. Buchryn z Niedźwiad. W związku z tą zbrodnią aresztowana została w tych dniach wdowa po śp. Buchrynie, oraz pewien stelmach z Niedźwiad, oboje silnie podejrzeni i dokonanie tej zbrodni.

Budowa próbnej szosy. Na przestrzeni 300 metrów długości od kościoła poklasztornego w Mogilnie do majętności Świerkówiec rozpoczęto budować próbną szosę i to w ten sposób, że na ostrze świeżo nasutego kamienia nalewaną jest masa nowego wynalazku inż. Hałasa z Warszawy. Prace wykonywane są pod kier. budowniczego powiatowego z Mogilna. O ile szosa przez zimę okaże się trwałą, nastąpią dalsze budowy przy użyciu tegoż materjału.

Nieszczęśliwy wypadek. Przez nieuwagę pracujący na polu syn p. Stachowskiego w Niestronnie został zraniony przez jakiegoś myśliwego.

Świecie.

Ze szkoły rolniczej w Świeciu. Każdemu światłemu rolnikowi wiadomo, że w obecnych ciężkich czasach jedynie gruntowna wiedza rolnicza ułatwi gospodarowanie i wyprowadzić może rolników z trudnego położenia. W zrozumieniu ciężkiej sytuacji rolników, Izba Rolnicza zmniejszyła opłatę szkolną do połowy, zatem opłata szkolna wynosi za jedno półrocze 20 zł, płatne ratami. Nauka w roku bieżącym rozpoczyna się w czwartek 3 listopada o godzinie 15. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dyrektor w środy i soboty od 9—12 i 13—15 w budynku szkoły rolniczej. Zgłaszać można się także piśmiennie. Wpisowe wynosi 2 zł. Dołączyć należy: metrykę, świadectwo moralności od ks. proboszcza lub wójta, ostatnie świadectwo szkolne. Okręg działalności szkoły Rolniczej w Świeciu obejmuje powiaty świecki, starogardzki i tczewski.

Z Tygodnia Społecznego w Poznaniu

Jak już donosiliśmy, rozpoczął się dnia 10 bm. Tydzień Społeczny, który za zadanie obrał omówienie palących zagadnień społecznych i zainteresowanie szerokich kół społeczeństwa polskiego ideą przebudowy ustroju społecznego w myśl wskazań, zawartych w encyklice „Quadragesimo anno“.

Obrady „Tygodnia“ trwać będą do soboty 15 bm. włącznie. Obejmują one m. in. wykłady: „Kościół a kapitalizm“ (prof. J. Kaźmierczak), „Podstawy ideologji chrześcijańsko-społecznej“ (O. Rejowicz T. J.), „Wspólne podstawy liberalizmu i marksyzmu“ (ks. prof. Skoziński), „Prawo naturalne i prawo Boże jako fundament nowego ustroju“ (pos. W. Bitner), „Zasady chrześcijańskiego ustroju korporacyjnego“ (p. M. Wierzchowski), „Ustrój korporacyjny jako wyjście z kryzysu gospodarczego“ (red. T. Kozłowski), „Kwestja kobieca w dobie obecnej i w przyszłym ustroju“ (ks. dyr. Marlewski), „Nasze ubezpieczenie społeczne, jego trudności i niedomagania“ (dyr. K. Barański), „Opieka społeczna i jej zadania“ (mg. K. Motyliński), „Nowy człowiek w nowym ustroju“ (dr. A. Niesiołowski).

Aresztowanie kierownika O. W P w Wągrówcu.

Wągrówiec, 10. 10. W ub. sobotę po południu zawezwano do posterunku p. p. kierownika wągrowieckiej placówki O. W. P. Jana Gomólskiego, gdzie go aresztowano i wieczorem w otoczeniu 3 policjantów wywieziono autem do Rogoźna. G. przebywał do niedzieli w południe w areszcie policyjnym, poczem odstawiono go do więzienia sądowego. Szczegóły dla toczącego się śledztwa są nie znane.

W Rogoźnie aresztowano w niedzielę dwóch członków O. W. P. i to: Antoniego Kachlickiego i Aleksego Piergalskiego, których po przesłuchaniu w posterunku p. p. odstawiono do więzienia sądowego.

Aresztowanie trzech działaczy O W. P. wywołało zarówno w Wągrowcu jak i w Rogoźnie wielkie wrażenie.

Uczeń zastrzelił seminarzystkę.

Tajemnicza zbrodnia w Rzeszowie.

W **Rzeszowie** popełniono tajemniczą zbrodnię. Do przechodzacej ulicą 16-letniej uczenicy seminarjum nauczycielskiego Wilhelminy Vogelówny podszedł jakiś mężczyzna i oddał do niej dwa strzały rewolwerowe, raniąc ją śmiertelnie. Ofiarę zbrodni przewieziono do szpitala, gdzie mimo operacji zmarła.

Świadków zajścia nie było zupełnie, zauważono tylko uciekającego z miejsca zbrodni młodego człowieka w mundurze i czapce studenckiej, jednak z powodu ciemności i panującego deszczu nikt twarzy jego nie rozpoznał. Policja jest na tropie sprawcy.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Koroną" ul. Wybickiego 39, tel. 137 i „Pod Gwiazdą" ul. Chełmińska 26, tel. 399.

Apollo: „Siedem portów, siedem dziewcząt".
Gryf: „Żółta maska".
Orzeł: „Czar tanga".
Kino Nowości: „Mata - Hari" i „Pat i Patachon jako bankowcy".

Z gimnazjum klasycznego. Konferencja informacyjna odbędzie się w środę 12 bm. bezpośrednio po walnem zebraniu Koła Rodzicielskiego, które wyznaczono na godz. 17. Dalsze konferencje informacyjne odbywać się będą w drugą środę każdego miesiąca o godz. 12,30 z wyjątkiem czasu wakacyjnego.

Wielki koncert szopenowski. Komitet Dni Szopenowskich w Grudziądzu urządza dnia 13 bm. w Teatrze Miejskim wielki koncert. Dochód z koncertu przeznaczony jest na wykupienie domku Szopena i urządzenie w nim muzeum szopenowskiego jakoteż na sprowadzenie zwłok Szopena do kraju. Udział w koncercie biorą pp.: Heller-Buchowiecka (śpiew), Rogowska-Żukowska (fortepjan), Sokołowska (fortepjan), Haas (skrzypce), a pozatem orkiestry wojskowe: 64 p. p. pod batutą kapelm. por. Szpuleckiego i 65 pp. pod batutą por. Hryniewicza. Ceny miejsc 49 i 99 gr.

Z Rodziny Wojskowej w Grudziądzu. Z inicjatywy Rodziny Wojskowej w Grudziądzu odbyło się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Prezydentowej Mościckiej. P. Buchowiecka wykonała pienia żałobne. W Domu Żołnierza odbyła się po południu uroczysta akademja ku czci Zmarłej. W udekorowanej kwiatami sali zebrali się liczni goście. Uroczystość zagaiła wiceprzewodnicząca koła Marzinkowa. W podniosłej ciszy rozległy się tony marsza żałobnego Szopena. Następnie sekretarka koła p. Sierkaczewska wygłosiła referat o życiu i pracy ideowej śp. Prezydentowej. Na zakończenie orkiestra 65 pp. pod batutą por. Hryniewicza odegrała stosowne utwory muzyczne.

Kradzież. W firmie „Żelazopol" skradziono zapomocą włamania większą ilość narzędzi i towarów żelaznych na sumę 660 zł.

Przejechanie. Na ul. Gen. Hallera został przejechany przez wóz ciężarowy maj. Dembieniec 8-letni Sobociński Wiktor. Odstawiono go do szpitala.

Poród na polu. Rozenkiewiczówna Marjanna, zam. w Klonowie, zgłosiła się do komisarjatu grudziądzkiego z martwym noworodkiem, którego porodziła w polu za stacją kolejową.

Zjazd wojewódzki delegatów
Kół Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu.

W niedzielę 16 października br. odbędzie się w Grudziądzu doroczny zjazd wojewódzki delegatów kół P. S. Ch. D. z następującym programem:

O godz. 8 msza św. w kościele farnym. O godz. 9,30 w lokalu „Pod Złotym Lwem" złożenie legitymacyj przez delegatów. Godz. 10 zagajenie zjazdu. W myśl statutu projekty uchwał muszą być złożone do zarządu wojewódzkiego conajmniej na 8 dni przed terminem zjazdu. Koła winny wysłać przepisaną ilość delegatów.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku do 19. bm. Apteka Pod Lwem.

REPERTUAR KIN.
Lux — „Axela".
Mars — „Afera mężatki".
Światowid — „Arsenjusz Lupin — dżentelman włamywacz".
Palace — „Noce miłosne" i „Zbrukana lilja".
Corso — „Życie za złoto".

TEATR TORUŃSKI.
W środę, dnia 12. bm. o godz. 20 ostatnia nowość scen stołecznych, prześwietna komedja w 4 aktach L. Verneuilla p. t. **„Tak się zdobywa kobiety"**.

W czwartek dnia 13. bm. o godz. 20 „tani czwartek" **„Tak się zdobywa kobiety"**. Ceny najniższe od 30 gr do 1,70 zł.

Współpraca szkoły z rodzicami
zapewni nam wychowanie naszej młodzieży.
Z walnego zebrania Opieki Szkolnej.

Walne zebranie Opieki Szkolnej, jakie odbyło się dnia 9 października br., zagaił prezes zarządu generał Maksymowicz-Raczyński, proponując na przewodniczącego dr. Felickiego, a na sekretarza p. Zdrojewskiego.

Przewodniczący udzielił głosu dyr. Dutkowskiemu, który wygłosił referat na temat: „Jakie powinny być ideały młodzieży szkolnej". Prelegent przedstawił zasady i kierunek kształcenia młodzieży i wyrobienia w niej kultu dla państwowości polskiej. Należy prowadzić szkołę, współpracując z rodzicami. Dyr. Dutkowski zaapelował do rodziców, by współdziałali również w tym kierunku ze szkołą.

Zkolei składa sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły dr. Dandelski, wyrażając na wstępie podziękowanie dyr. Dutkowskiemu za współpracę z Opieką Szkolną i p. Wojciechowskiej za działalność w kierunku odżywiania młodzieży szkolnej. Z działalności Opieki wysunęły się pomiędzy innemi: uzyskanie tanich opłat za obiady dla niezamożnych uczniów, urządzenie świetlicy, ślizgawki i t. d.

Dr. Dandelski podkreśla przytem ofiary różnych osób i instytucyj, które przyczyniły się do powiększenia funduszów opieki rodzicielskiej.

Sprawozdanie z sekcji odżywiania młodzieży zdała p. Wojciechowska. Ze śniadań płatnych korzystało od 80—100 uczniów dziennie i bezpłatnych 78, z tych 43 otrzymywali całkowite śniadanie, a 35 tylko mleko.

Po sprawozdaniu sekretarza nastąpiło sprawozdanie skarbnika. Wpływ ogólny w roku ub. wyniósł 7.705,35 zł. Wydatki wyniosły 7670,15 zł. Sprawozdanie komisji odczytał p. Zdrojewski, proponując udzielić zarządowi absolutorjum, które jednogłośnie zostało udzielone. Po przemówieniu wizytatora Świtalskiego przewodniczący zarządził przerwę celem naradzenia się co do wyboru nowego zarządu i komisji rewizyjnej.

Do zarządu zostali jednogłośnie wybrani: gen. Maksymowicz-Raczyński, dr. Dandelski, adw. Nalazek, dyr. Brzeski, nacz. Szanda, dr. Antoniewicz, Kowaluk, Hoffmann, Stern, Więcek, dyr. Wojciechowska, Jankowska, Zofja Esden-Tempska, Rzyska, Iwicka, Czerniewska, ks. prałat Sienkiewicz; do komisji rewizyjnej: płk. Liber, dyr. Zdrojewski, nacz. Parzybok, dr. Bogocz.

BRUSY. Pożegnanie ks. Stacha. W tych dniach przeniesiony został do innej parafji ks. wikary Alojzy Stach, patron Młodzieży Katolickiej. Parafja żegnała go z wielkim żalem i snuje rozmaite przypuszczenia co do przyczyny tego niemiłego dla niej zarządzenia.

SOLEC KUJAWSKI. Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Solcu Kujawskim urządza w niedzielę, dnia 16 bm. poświęcenie sztandaru. O godz. 10,15 uroczysta msza św. i poświęcenie sztandaru. O godz. 12 wbijanie gwoździ i oddanie sztandaru chorążemu, następnie wspólny obiad strzelecki, wieczorem zabawa taneczna w sali własnej. Dla członków bractw strzeleckich: strzelanie o premje, ordery i dyplomy od godz. 7—10 i od 14—17. Strzelnica małokalibrowa i kręgielnia do dyspozycji gości.

Tczew.

Kino „Światowid" wyświetla dowcipną operetkę p. t. „Panna wdówka". Obszerny nadprogram.

Nieudałe włamanie. W nocy na niedzielę nieznani sprawcy włamali się do mieszkania lekarza powiatowego dr. Licznierskiego, lecz przypadek chciał, iż w tym czasie zbudził się jeden z domowników i ich spłoszył. Policja przytrzymała w związku z tą sprawą niejakiego H. Sz. ze Zgierza.

Kieszonkowcy grasują. Od pewnego czasu grasują w tut. powiecie doliniarze, których ostatnio padł ofiarą niej. Franciszek Urban, zamieszkały w Lądach, powiatu tczewskiego, któremu skradziono 50 zł w gotówce.

Przed świętem Chrystusa Króla w Tczewie. Parafja tczewska przygotowuje następujący program: W wilję święta t. j. w sobotę 29 bm. od godz. 18—18,30 hejnał z wieży kościelnej św. Krzyża, od godz. 18,30 odśpiewane zostaną hymny. W niedzielę 30 bm. uroczyste nabożeństwa w parafji św. Krzyża i parafji św. Józefa (na Nowem mieście). Popołudniu odprawione zostaną nieszpory dla dziatwy, wieczorem zaś w Domu Miejskim akademja, po której zostanie wyświetlany film religijno-propagandowy.

Osławiony Janicki znowu na widowni. W roku 1929 zniknął w tajemniczy sposób płatny donosiciel i prowokator, który swemi fałszywemi doniesieniami kilku obywateli zaprowadził na kilka tygodni do więzienia, zarzucając im szpiegostwo. Obywatele ci po kilkutygodniowym pobycie w więzieniu zostali uwolnieni od winy i kary. W ub. sobotę osobnik ten, lat około 30, wzrostu 168, o czerwonej przepitej twarzy, znowu pojawił się na tut. bruku, szukając nowych ofiar. Ostrzegamy czytelników, by nie dali się wciągnąć w niecne intrygi Janickiego.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 12 października 1932 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Maksymiljana, Walfryda.
Jutro: Edwarda kr., Teofila.
Wschód słońca: godz. 6,20.
Zachód słońca: godz. 17,12.

—::—

Stan pogody.

Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże z przelotnemi deszczami. W ciągu dnia dłuższe przejaśnienia.

Temperatura bez większych zmian.

Słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



—::—

DYŻURY APTEK:
Od 10. X. — 16. X.:
Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzia 11, tel. 50;
Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 301.

—::—

— MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-ej.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę inauguracyjna premjera pogodnej krotochwili K. Zalewskiego **„OJ MĘŻCZYŹNI, MĘŻCZYŹNI"**. Większą część biletów już rozkupiono, co znamionuje, że premjera odbędzie się w atmosferze wieczoru towarzyskiego z udziałem przedstawicieli najkulturalniejszej części ludności naszego miasta.

W czwartek powtórzenie przemiłej tej krotochwili.

„NIEZWYKŁY SEANS" z K. Justianem ukaże się nieodwolalnie ostatni raz w piątek dnia 14 bm. Kto więc dotychczas nie zdążył zapoznać się z tą istotnie zajmującą sztuką amerykańskiego autora i kapitalną kreacją znakomitego gościa warszawskiego — ma ostatnią po temu sposobność.

„HISZPAŃSKA MUCHA"
W NIEDZIELĘ PO POŁUDNIU.

Wobec licznych zapytań dyrekcja teatru donosi, że tryskająca brawurowym humorem i wykonana z niepospolitą werwą farsa E. Bacha **„HISZPAŃSKA MUCHA"** ukaże się w nadchodzącą niedzielę dnia 16 bm. o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych.

Wszystkie passe-partout wydane na sezon 1931/32 tracą swą ważność z dniem dzisiejszym. Nowe, stałe bilety wolnego wstępu zostały już przez dyrekcję wydane.

—o—

Rząd zaprowadza monopol na śledzie.



Znowu konfiskata.

Starostwo Grodzkie zarządziło zajęcie całego nakładu „Dziennika Bydgoskiego" nr. 235 z dnia 12 października za wiadomość z Kępna pod nagłówkiem: „Ryzykują życie dla chleba".

Wiadomość tę podaliśmy za dziennikami poznańskiemi, które nie uległy konfiskacie.

— Promowani na pomocników piwowarskich. Komisja egzaminacyjna Związku Piwowarów w Polsce przeprowadziła egzamin 11 kandydatów. Promocję na pomocników piwowarskich otrzymali m. in. Bernard Lewandowski z Bydgoszczy, Jan Feinig z Torunia i Edward Stam ze Środy.

— Wspaniale przedstawia się wystawa dywanów w Bydgoskim Domu Towarowym przy ul. Gdańskiej róg Dworcowej, która potrwa do soboty 15 bm. włącznie. — Kto jeszcze nie zwiedził tej wystawy, niech podąży natychmiast, a przekona się o niskich cenach za tak wspaniałe okazy z tej dziedziny.

—::—

Sokół żeński.

Plenarne zebranie Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" odbędzie się **dziś** w środę dnia 12 bm. o godz. 8-ej punktualnie w sekretarjacie.

Na porządku obrad **referat prof. Mokrzyckiego.**

O liczny udział uprasza się.

Ćwiczenia młodzieży oddziału II od godz. 5-ej, oddział I ćwiczy dziś od 6—7-ej w szkole Wydziałowej, ul. Konarskiego.

Tydzień zagadnień polsko-niemieckich.
Apel Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Obywatele!

Poza naszą granicą zachodnią dokonywa się nieustanna mobilizacja wrogich nam sił. Najpospolitszą jej formą jest systematyczne rozpowszechnianie argumentów, mających wpoić w opinję międzynarodową przekonanie o rzekomej krzywdzie niemieckiej, na której opiera się dzisiejszy układ stosunków w Europie. Temu celowi służą setki wydawanych corocznie tomów, temu celowi służą wystąpienia mężów stanu i dostojników państwowych, temu celowi służą specjalne instytuty, na ten cel idą wreszcie wielkie sumy, zbierane wszędzie, gdzie sięga mowa niemiecka.

Obywatele! W czasie wojny każdemu zamachowi na całość naszych granic przeciwstawimy zwartą, zbiorową siłę naszych ramion. W czasie pokoju przeciwstawić musimy wrogiej nam propagandzie dokładną i gruntowną znajomość naszych praw, oraz planową akcję, rozpraszającą nagromadzone obłoki kłamliwych twierdzeń i argumentów.

Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich, tydzień **od 12—18. X.** poświęcony będzie na całym terenie ziem polskich:

1) zaznajamianiu społeczeństwa wszystkich ziem polskich z istotą zagadnień polsko-niemieckich,
2) zbiórce na cele propagandy, będącej odpowiedzią na oszczerczą propagandę niemiecką.

Wzywamy Was do uczestnictwa w wykładach i odczytach, jakie się w tym czasie będą odbywały we wszystkich miastach i miasteczkach całej Polski, wzywamy Was do składania ofiar na rzecz prowadzonej akcji zbiórkowej, mającej na celu dostarczenie funduszów na propagandę polskich praw i polskich interesów.

Obywatele! Hasłem naszem w tym tygodniu niech będzie: **Miejmy oczy otwarte na zachód!** Ze znajomości naszych praw niech płynie nasza siła! Pamiętajmy, że w granicach państwa niemieckiego żyje przeszło miljonowa rzesza naszych rodaków! Propagandzie fałszywych sądów o Polsce przeciwstawmy się zawsze i wszędzie, by żadne oszczerstwo wobec dobrego imienia Polski, żaden zamach na jej prawa i interesy nie pozostały bez należytej odprawy, godnej wielkiego o tysiącletniej tradycji narodu.

KOMITET WYKONAWCZY
Tygodnia Zagadnień Polsko-Niemieckich Związku Obrony Kresów Zachodnich.

I ta także!

(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego" na najpiękniejsze dziecko.)

Nr. 34.



Rysia Zabłocka. Donosi, że ukończyła już 3 wiosny i że jest piękna, zaczem też staje do konkursu. Naturalnie Bydgoszczanka.

Pożegnanie p. Siuchnińskiej w „Sokole" Żeńskim.

Każdy dobry uczynek czeka zasłużona nagroda. Pani Siuchnińska Kazimiera w „Sokole" żeńskim niemałe położyła zasługi podjęte w kierunku wychowania młodzieży.

Uznanie to uzewnętrznił zarząd z okazji opuszczania przez Nią Bydgoszczy, urządzając w ub. sobotę z tej okazji wieczorek pożegnalny.

Krótko po godz. 6-tej zebrały się członkinie wraz z Zarządem w sekretarjacie, aby dać przez to wyraz tej podzięce na jaką sobie p. Siuchnińska w „Sokole" zaskarbiła.

Podczas wspólnej kawki, przy suto zastawionych stołach płynęły gorące słowa uznania i podzięki dla tej cichej i wytrwałej pełnej inicjatywy i niezmordowanej pracowniczki, która swym przykładem przodowała zawsze i była wzorem dla wszystkich, z życzeniem, by dla tej idei, dla której z zaparciem siebie nieraz pracowała w „Sokole" w Bydgoszczy, nadal i w Poznaniu tak jak tu pracowała. —

P. Siuchnińska zawsze skromna, do głębi wzruszona tak niespodziewaną owacją i serdecznemi dowodami, dziękowała za to uznanie i gorące słowa zachęty na przyszłość, wyrażając tem samem nadzieję i życzenie, by praca, którą ona w „Sokole" położyła, przyniosła pożądany owoc.

Wspólny śpiew i pląsy wypełniły program tego wieczorku, podczas którego było można zauważyć, jak serdeczne nici łączą wszystkie członkinie „Sokoła" żeńskiego z prezeską na czele.

Do organizacyj polskich miasta Bydgoszczy.

Komitet Wykonawczy uroczystego obchodu 15-ej rocznicy rozpoczęcia rekrutacji do Armji Polskiej w Ameryce zwraca się do wszystkich organizacyj politycznych, kulturalno - oświatowych, gospodarczych, cechów, zawodowych, b. wojskowych, sportowych, społecznych itd. z gorącą prośbą, aby pospieszyły podpisać adres hołdowniczy do Paderewskiego i adresy z braterskiemi pozdrowieniami do Wychodźtwa Polskiego i Sokolstwa w Ameryce oraz do Weteranów b. Armji Błękitnej w Ameryce.

Podpisy zechcą położyć prezesi Stowarzyszeń lub ich zastępcy, kładąc przy nich pieczęć urzędową Stowarzyszenia.

—::—

Zjazd przyrodników pomorskich

W Świeciu odbył się dwudniowy zjazd profesorów przyrody szkół średnich z terenu Pomorza i Poznańskiego. Na program składały się referaty, zwiedzenie muzeum oraz wycieczka w Bory Tucholskie. Szczegóły sprawozdania umieścimy w jutrzejszym numerze „Dziennika".

Szczątki samolotu turystycznego w Kotomierzu pod Bydgoszczą.



Po strasznej katastrofie samolotowej pod Bydgoszczą w której zostali zabici ś. p. **Heliodor Drygas** oraz narzeczona jego ś. p. **Marja Urbaniakówna** z Poznania. Górne zdjęcie przedstawia szczątki samolotu oraz komisję śledczą z Bydgoszczy: z lewej na prawą stronę stoją dr. Chełkowski, wiceprokurator Czak oraz na końcu okręgowy sędzia śledczy p. Wolski. Na dolnem zdjęciu widzimy zdruzgotany samolot.

„Trzymam się was!"

Wprowadzanie polityki do szkół. — Nauczycielstwo miasta Bydgoszczy ma ratować upadającą sanację.

Znaną jest cicha, wychowawcza praca nauczyciela, która wywarła przemożny wpływ na dzieje narodu. Znane jest powiedzenie Bismarcka: „Nauczyciel wygrał wojnę". W tych trudnych dla sanacji czasach przypomniało się to powiedzenie bydgoskim sanatorom.

Otóż w ub. sobotę, dnia 8 bm. zwołano w lokalu „Dnia Bydgoskiego" zebranie Nauczycielskiego Koła B. B. W. R. Ciekawą rzeczą, że z pośród zapisanych na członków przeszło 100, na zebraniach bywa około 30. Świadczy to o „dobrowolnej i chętnej" pracy nauczycieli w kołach sanacyjnych.

Agitacyjno - stronniczy referat wygłosił inżynier p. Lisiecki (prezes Rady Grodzkiej B. B. W. R.). Po napastliwem skrytykowaniu działalności Komitetu Narodowego, referent wezwał tutejsze nauczycielstwo do znanej roboty „sanacyjnej". „Trzymam się Was! — nie puszczę Was!" — mówi p. Lisiecki. Tak! Trzymam się Was, bo praca mi nie idzie, leci sanacja na łeb na szyję, dlatego udaję się teraz do nauczycieli! Wezwanie to szybko znalazło echo u pp. Januszewskiego — kierownika Męskiej Szkoły Wydziałowej, Porzycha — kierownika szkoły powszechnej św. Jana, Zawadzkiego — kierownika szkoły powszechnej Król. Jadwigi, nauczycieli Jopka i Lorkowskiego, którzy kontynuowali dalej myśl referenta, odmawiając zasługi Komitetowi Narodowemu nawet w oswobodzeniu Ziem Zachodnich.

Zapominacie się panowie! Zapominacie się, gdyż kto wie, gdyby nie ten, przez was plugawiony Komitet, możebyście nie zajmowali tak poważnych stanowisk, lecz służylibyście dalej pod pruskim batem. Tak wam lekko zniesławiać zasłużonych, a zapominacie, że nie wychowalibyście naszych dzieci, lecz wasze własne bite by były kijem pruskim! Pragniecie, by na terenie szkół szerzyć ideologję B. B. Nie! Na to zawiązaliśmy Komitety Rodzicielskie przy szkołach, i dzisiaj szerzyć zasady B. B. dla nas niemożliwe, by politykować.

Mylą się panowie w rodzaju Porzycha i Zawadzkiego, uważając, że „u mnie jest już podłoże przygotowane". Komitety Rodzicielskie założyliśmy po to, by wspólnie pracować nad dobrem własnych dzieci, a nie, by siać nienawiść i waśń polityczną.

Jeden z rodziców.

Uroczyste zebranie fryzjerów.

Uczczenie zasług senjora Otrębowicza z Szubina i pięciu pracowitych pomocników.

(n). Ostatnie zebranie cechu fryzjerów i perukarzy w Bydgoszczy nie było sobie takie zwykłe, szablonowe, miało ono raczej charakter uroczystego wieczoru towarzyskiego. Przyozdobiony w insygnja cechowe (srebrny łańcuch) starszy zgromadzenia fryzjerów p. Żewicki kwiecistem przemówieniem uczcił zasługi mistrza **Bolesława Otrębowicza** z Szubina, który **42 lata bez przerwy** jest członkiem cechu i czynny bierze udział w jego pracach. W uznaniu pracy i zasług na polu organizacji zawodowej, nadało zgromadzenie p. Otrębowiczowi godność **członka honorowego.** Godność tę piastują oprócz p. Otrębowicza dwaj dalsi senjorzy: pp. Dutkiewicz z Barcina i Kaschik z Bydgoszczy. Gustownie w drukarni „Dziennika Bydgoskiego" wykonany dyplom potwierdza zasługi nowo odznaczonego. Istnieje u mistrzów fryzjerskich także piękny zwyczaj **nagradzania pomocników** za nieprzerwaną, conajmniej 5-letnią pracę na jednem miejscu. Tym razem starszy cechu wręczył **listy pochwalne** pp. Rosińskiemu Kazimierzowi, Grochowskiemu Józefowi, Abramowskiemu Leonowi i Kenskiemu Józefowi — zatrudnionym w pierwszorzędnym zakładzie fryzjerskim p. Formanowicza, tudzież p. Stępniewiczowi — pomocnikowi p. Jarzyny.

Odznaczeni podziękowali starszej braci cechowej za wyróżnienie ich, tak bardzo zaszczytne; imieniem „młodych" przemawiał bydgoski Antoine — p. Rosiński.

W dość pogodnym nastroju potoczyły się obrady — nad bolączkami zawodowemi, gdyż sfery decydujące, jak zapewniono właścicieli zakładów fryzjerskich, noszą się z zamiarem udzielenia zezwolenia na wykonywanie procederu **w niedziele i święta** w wczesnych godzinach porannych. Ustawa nowa położy kres „brudnej" konkurencji i denuncjacjom.

W Bydgoszczy istnieje obecnie aż **140 salonów fryzjerskich.** Walka o kawałek chleba nie zawsze prowadzona jest po rycersku. Cech stoi jednak na straży dobrych obyczajów, zaś dzielny zarząd cechu dba o to, aby członkowie cechu (liczba ich wynosi 80) w zupełności zasługiwali na miano **obywateli.**

—::—

Rada miejscowa Stow. Pań Miłosierdzia

św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy

podaje do wiadomości, że dnia 18 bm. w sali p. Kurka w Solcu Kujawskim odbędzie się kurs pracy charytatywnej.

Program kursu jest następujący: godz. 14-ta: nabożeństwo na intencję kursu w kościele parafjalnym; o godz. 14.30 otwarcie kursu w salce p. Kurka przy Rynku. Referat 1-szy: „Znaczenie akcji charytatywnej dla kościoła" wygłosi ks. superior dr. Feicht z Bydgoszczy. Dyskusja. O godzinie 16.30 przerwa i podwieczorek w sali p. Kurka. Referat 2-gi: „Torujmy drogę Panu" wygłosi p. Stabrowska, członkini rady wyższej. Dyskusja i zakończenie.

Zgłoszenia na kurs powyższy przyjmuje przewodnicząca pań miłosierdzia w Solcu Kujawskim p. Prus-Krzemińska, najpóźniej do dnia 15 bm.

Prosimy zatem panie, należące do Stow. św. Wincentego a Paulo, jak również te panie, które pragną zapoznać się z działalnością stow. powyższych, o liczny współudział.

Odjazd pociągu z Bydgoszczy o 1-ej w południe, powrót z Solca Kuj. o 18.51.

Wstęp na kurs bezpłatny.

—::—

— **Kurs szoferski dla pań.** Staraniem Koła Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju otwarty zostanie kurs szoferski dla pań na warunkach b. przystępnych, pod fachowem kierownictwem p. Kochańskiego.

Zapisy przyjmuje sekretarjat we wtorki i piątki od godz. 17—19, ul. Jagiellońska 15, gmach centralny b. szpitala wojskowego II piętro.

— **Dancing.** Przysposobienie Wojskowe Kobiet m. Bydgoszczy urządza w czwartek w lokalu „Savoy" przy placu Teatralnym dancing, na który wszystkich sympatyków bardzo zaprasza, prosząc o poparcie tej imprezy. Początek o godz. 17-ej.

— **Towarzystwo Opieki nad rodakami zagranicą,** liczące w Bydgoszczy 30 członków wspierających, wysłało do Francji 100 modlitewników i 300 tomów powieści. Wobec zrzeczenia się prezesury miejscowego Koła przez p. Zawitaja, śmierci wiceprezesa ś. p. Szukalskiego oraz ustąpienia dotychczasowego sekretarza, uzupełniono w dniu wczorajszym skład zarządu. Na wniosek ks. kanonika Stepczyńskiego, protektora akcji oświatowej kierownictwo Koła zlecono emer. inspektorowi szkolnemu p. Modrzewskiemu, zaś sekretarzem wybrano ks. Degórskiego. Ubiegłej niedzieli we wszystkich kościołach odbyła się kwesta na rzecz Opieki nad rodakami zagranicą. Zebrano dość poważną kwotę.

Sekcja fotograficzna

Polskiego T-wa Krajoznawczego oddział w Bydgoszczy zaprasza członków i sympatyków na zwyczajne zebranie do lokalu sekretarjatu PTK. Libelta 5, w piątek dnia 14 bm., o godz. 20 dla omówienia bieżących spraw. Koła młodzieży szkolnej zechcą wysłać delegatów.

—::—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu K. B. i innym. Adres żołnierza Legji Cudzoziemskiej: Bronisław Szczodrowski Mlle 28389 1-er Reg. Legion Etrangére 2-en Comp. Montée Motonsié, — Bou Denib — Maroc — Oriental Afrique.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego" na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 35.



Władzio Piotrowski, 6 lat, Bydgoszcz.

Rzućmy okiem na dno nędzy.

Jeszcze jeden apel do serc litościwych.

Niedawno temu zaapelowaliśmy do miłosiernych serc naszych Czytelników o pomoc dla młodego rzemieślnika, którego ciężka choroba (reumatyzm stawowy) od dwóch lat przykuła do łóżka, pozbawiając czworga dziatek żywiciela. Apel nasz nie minął bez echa. Dziś dzięki poparciu naszych Czytelników i zmobilizowanej pomocy Ubezpieczalni Krajowej rzemieślnik ów znajduje się w Inowrocławiu i bierze kąpiele solankowe. O stanie jego zdrowia otrzymaliśmy pocieszające wiadomości. Kuracja siłą rzeczy potrwać będzie musiała jeszcze czas dłuższy. Istnieje jednak nadzieja, że po pewnym czasie będzie się mógł poruszać o własnych siłach.

Dziś chcielibyśmy zaznajomić Czytelników naszych innym tragicznym wypadkiem, na który zwrócono nam uwagę. Ze zrozumiałych względów nie będziemy ujawniać nazwiska rodziny, dotkniętej strasznem nieszczęściem. Otóż pewien rzemieślnik otrzymał po 2-letnim bezrobociu pracę w koszarach jednego z pułków tutejszych. Chcąc sobie ułatwić spłatę drobnych długów, zaciągniętych w czasie długotrwałego bezrobocia, chodził na połów ryb. Pewnej niedzieli sierpniowej wpadł przy wędkowaniu do Wisły i utonął. Zwłoki jego wypłynęły dopiero za 4 dni w Ostromecku.

Nieszczęśliwy, który zaledwie dwa miesiące pracował, osierocił żonę i troje dzieci (lat 4, 2 i 1¼), pozostawiając ich w rozpaczliwej sytuacji. Rodzina mieszka w rozpadającej się ruderze, której podziurawiony sufit nie chroni przed deszczem.

Redakcja, zawiadomiona o strasznym losie tej rodziny, pospieszyła z pierwszą pomocą, ażeby sieroty chociażby zabezpieczyć od głodu. Chodzi teraz o pomoc dalszą, mianowicie o pracę dla matki sierot, o cieplejszą odzież dla dzieci i lepsze, choćby najskromniejsze, ale zdrowe mieszkanie. Jesteśmy przekonani, że Tow. św. Wincentego a Paulo parafji Serca Jezusowego, któremu gotowi jesteśmy podać bliższe szczegóły, pomyśli o ratunku dla tej nieszczęśliwej rodziny. A i wypróbowana ofiarność Czytelników naszych niewątpliwie się odezwie.



Wyjazd ministra Zaleskiego z Genewy do Warszawy.

Katastrofa samochodowa.

(Telefonem od naszego korespondeta z Rynarzewa).

Dziś, w środę rano udał się syn dentysty Rybki z Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 31, samochodem ojca do Poznania. Około godz. 6,30 na szosie tuż pod Białemi Błotami samochód („Morwis“) z nieznanych dotąd bliżej przyczyn wpadł na drzewo i rozbił się. Na skutek eksplozji samochód spalił się doszczętnie. Młody p. Rybka wyszedł z katastrofy cały.

—::—

— **Tramwaj mu zawadzał...** Auto ciężarowe, rozwożące owoce, kierowane przez Stanisława Pietcza zam. przy ulicy Łokietka, chcąc wyminąć na ulicy Poznańskiej tramwaj, jadący na Okole — zderzyło się z wozem tramwajowym nr. 30. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach, jedynie samochód ucierpiał. Przeszkodę na torze usunięto w kilka minut po wypadku.

Z sali sądowej.

NIEMĄDRY ROLNIK.

W izbie karnej Sądu Okręgowego zasiadł na ławie oskarżonych rolnik Franciszek Kantorowski, liczący lat 35, a zamieszkały w Izdebkach pow. wyrzyskiego.

W sierpniu 1931 r puścił weksel w obieg na 1.000 złotych ze sfałszowanemi podpisami wystawcy i dwóch żyrantów. Weksel ten oddał wapiarni w Miasteczku. Niebawem fałszerstwo wyszło na jaw i rolnikowi wytoczono sprawę karną.

Oskarżony przyznał się do winy, twierdząc, że przestępstwo popełnił z biedy, chcąc się ratować. Sąd skazał go na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata.

Nędza przyczyną krwawej bójki

Smutne zajście w barakach Dwernickiego.

Codziennie prawie zachodzi przykre zajście w barakach Dwernickiego. Przyczyną licznych sprzeczek, bójek i napadów jest przeważnie straszna nędza, w jakiej żyje większość tamtejszych mieszkańców. Również stosunki mieszkaniowe w barakach są tego rodzaju, **iż o zatarg nietrudno.**

W wczorajszy wtorek np. wydarzył się znowu fakt, rzucający jaskrawe światło na stosunki panujące w barakach. W baraku nr. 5 mieszka niejaki Meller, dzielący kąt swój z 40-letnią Heleną Barcińską. Już niejednokrotnie doszło na tle panującej u nich nędzy do ostrych sprzeczek. Wczoraj jednak kłótnia przybrała szczególnie ostry charakter i zamieniła się wkońcu w krwawą bójkę. Meller, nie panując nad sobą ze złości, **porwał jakieś narzędzie** i zadał niem Barcińskiej **kilka mocnych ciosów w głowę.** Barcińska upadła na ziemię, **zalewając się krwią.**

Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło poranioną kobietę do szpitala.

Do czego doprowadza skrajna nędza, widzimy znowu na powyższym smutnym przykładzie.

Dwa nieszczęśliwe wypadki w Bydgoszczy.

W dzisiejszą środę około godz. ½8 rano wydarzył się tragiczny wypadek przy Wełnianym Rynku. Dwudziestoletni rowerzysta **Jan Bilecki,** zamieszkały przy placu Poznańskim 2, jadąc zbyt szybko w kierunku ulicy Długiej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Przy hamowaniu **widełka przedniego koła złamała się** i rowerzysta z **całą siłą padł na bruk, uderzając głową o kamienie.**

Rowerzysta stracił przytomność i doznał wstrząsu mózgu, jak i kilka ran na głowie. Przechodnie zajęli się młodzieńcem. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które odwiozło ofiarę nieszczęśliwego wypadku do Lecznicy Miejskiej. **Stan młodzieńca jest bardzo poważny.**

*

W wczorajszy poniedziałek w godzinach popołudniowych pewien rowerzysta najechał przy Zbożowym Rynku na 14-letniego chłopca **Jana Szkucińskiego,** zamieszkałego przy ul. Śląskiej 16. Chłopiec odniósł ciężkie wewnętrzne obrażenia cielesne. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło chłopca do Lecznicy Miejskiej.

—::—

Włamanie do zakładu fryzjerskiego

Nieznani sprawcy włamali się w nocy na poniedziałek zapomocą podrobionego klucza lub wytrycha do zakładu fryzjerskiego przy ul. Poznańskiej 20. Skradziono ze składu rozmaite przedmioty, służące do wykonywania prac fryzjerskich, ogólnej wartości 350 złotych. Właścicielem zakładu fryzjerskiego jest Kazimiera Bonia, zamieszkała przy ul. Nowodworskiej 48. Policja stara się wykryć sprawców.

—::—

Zbrodniarz z Iwca skazany trzykrotnie na dożywotnie więzienie.

W trybie doraźnym odbyła się w Chojnicach rozprawa przeciwko ohydnemu mordercy Jędrzejczakowi z Iwca, który — jak sobie Czytelnicy przypominają — w bestjalski sposób zgładził swoją córkę i zięcia, poczem podpalił zagrodę dla zatarcia śladów zbrodni.

Zbrodniarz do czynu się przyznał, motywując go chęcią zemsty za doznaną krzywdę. Prokurator zażądał dla Jędrzejczaka kary śmierci, obrońca zaś starał się wykazać niepoczytalność zbrodniarza. Sąd skazał oskarżonego trzykrotnie na dożywotnie ciężkie więzienie — wyrok jest bezapelacyjny.

Szczegóły z przebiegu sensacyjnego procesu podamy w jutrzejszym numerze.

Z kwartalnego zebrania

towarzystwa pod wezwaniem św. Ignacego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się kwartalne, sprawozdawcze zebranie Tow. oświatowo-religijnego pod wezwaniem św. Ignacego w obecności ks. patrona Hanelta. Zebraniu przewodniczył prezes p. Jagodziński. Uczczono na wstępie pamięć zmarłego zasłużonego, długoletniego bibljotekarza, ś. p. Strzałkowskiego.

Koło śpiewu „Chopin“ pod batutą dyrygenta p. Waligórskiego urozmaiciło zebranie odśpiewaniem trzech utworów.

Sprawozdanie protokólarne zdał sekretarz p. Haremza. Nowych członków przyjęto 16.

Skarbnik p. Krajecki przedstawił stan kasy z trzeciego kwartału. Ze sprawozdania wynika, że śmierć nieubłagana w tym kwartale zabrała wielu członków towarzystwu, wobec czego kasa znacznie ucierpiała. W imieniu komisji rewizyjnej p. Wawrzyniak Józef potwierdził zgodność ksiąg kasowych, na którego wniosek zebranie udzieliło pokwitowanie skarbnikowi.

Wykład na temat: **„Spis ludności w Polsce“** wygłosił **prof. Monasterski.** Prelegent w swym referacie uzasadnił, że największy przyrost ludności jest w Polsce, gdyż przybyło ludności przeszło 5 miljonów wraz z reemigrantami oraz powracającymi z Rosji, natomiast w innych państwach znacznie mniejszy jest przyrost.

Prezes zakomunikował, że termin przyszłego zebrania przesunięto na dzień 6-go listopada, zaś 13 listopada odbędzie się w sali p. Kleinerta przedstawienie amatorskie dla członków i ich rodzin o godz. 17. Dla dzieci o godz. 13-ej. Odegrana będzie sztuka „Skalmierzanki“.

Mszę św. za zmarłych członków towarzystwa odprawi ks. patron w kościele Serca Jezusowego 3-go listopada, zalecano, by członkowie wzięli liczny udział.

Zarząd apelował, by członkowie w razie wypadku śmierci członka rodziny wcześniej zawiadomili o tem zarząd, aby takowy mógł na czas zawiadomić przez prasę członków o pogrzebie, w celu licznego wzięcia udziału w pogrzebach, ponieważ członkowie poniekąd winni sami, że całość organizacyjna szwankuje.

—::—

Dwieście polskich drużyn harcerskich w Ameryce.

W Chicago odbyła się pierwsza uroczystość harcerska, zorganizowana przez Związek Narodowy Polski. Na zjazd przybyło 200 grup harcerskich ze sztandarami. Defilowało przed sztandarem przywiezionym z Polski 4.000 umundurowanej młodzieży.

„Wesoły“ konkurs Polskiego Radja

TYSIĄCE UCZESTNIKÓW I POMYSŁÓW. DOWCIP GÓRĄ. — WARSZAWA JEST ZAWSZE UPRZYWILEJOWANA. — Z DUŻEJ RZECZY — BAGATELA. — PROWINCJA NA SZARYM KOŃCU. — WĄTPLIWY POŻYTEK Z KONKURSU.

Pomimo wielkiej popularności radjofonji, propagowanie tego cennego czynnika **w życiu społeczno-kulturalnem** nie może ustawać ani na chwilę.

Nasza centralna rozgłośnia w Warszawie, **nie wyczerpana w pomysłach,** kroczy również drogami jak największego rozpowszechniania radja przez stałe ulepszanie stacji nadawczej, urozmaicenie programów, **pozostając przytem w nieustannym kontakcie z radjosłuchaczami w całej Polsce.**

Takim środkiem, cementującym łączność z abonentami, miał być **konkurs na hasło Polskiego Radja** o brzmieniu krótkiem, dosadnem, w formie „sloganu“, **podkreślającem silnie znaczenie radja w życiu społeczeństwa.**

Wyniki konkursu ogłoszono już przez radjo warszawskie ubiegłej soboty o godz. 6,30 po południu.

Przedsięwzięcie całe miało pozory poważnego aktu. W konkursie bowiem **wzięło udział 16.782 radjosłuchaczów stałych i przygodnych,** którzy **nadesłali 65.623 hasła.** W liczbie tej **60 proc.** haseł podkreślało charakter radja jako **środek pocieszający i rozweselający, 20 proc.** uznawało na łącznik rodzinny, **10 proc.** jako **czynnik kulturalno-oświatowy,** a więc trafny i **10 proc.** podnosiło zalety i właściwe cele radja.

Otóż te 60 proc. haseł o brzmieniu **pocieszająco-rozweselającem** najwidoczniej **nadało piętno** całemu konkursowi, który też zakończono **„na wesoło“.**

Akt ogłoszenia wyników **poprzedzono słuchowiskiem** niby w humorystycznie ujętej formie przy pomocy nadwornych artystów radja. Między innemi coś tam ględziły dwie baby o tem, jak pojmują znaczenie radja, opowiadając przytem, jak pewien chory radjosłuchacz tylko dlatego utrzymuje się przy życiu, że będąc przykuty do łoża boleści, leży całe dnie z słuchawkami na uszach. Następnie Rentgen z gitarą, tak się domyślamy, że to on, wyśpiewywał piosenki na temat konkursu i t. p. kawały, aż wreszcie przystąpiono do właściwego punktu ogłoszenia listy zwycięzców.

Nie wiemy, czy ten **„wesoły“ występ** ubawił tych 16 tys. zgórą zawodników o palmę pierwszeństwa, lecz, że **spotkali się rozczarowaniem,** to już wielu dzisiaj **potwierdziło.**

Miały być wyróżnione tylko trzy najwięcej odpowiadające warunkom konkursu hasła. Tymczasem sąd konkursowy postanowił wyznaczone nagrody **rozszerzyć na 10 najlepszych haseł;** o stopniu wartości zadecydować ma głosowanie.

I o dziwo! Na poważną większość haseł **nadesłanych z prowincji** wypadły wyróżnienia **tylko za cztery,** reszta przypadła w udziale Warszawie za pomysły przeważnie banalne.

Rzecz oczywista, że z pośród około 70.00 nadesłanych utworów, niełatwo było wyłowić coś naprawdę mocnego i przekonywującego. Ale pocóż było się tak śpieszyć. Nieco cierpliwości i zastanowienia, a sprawa konkursowa zyskałaby dla kierownictwa radja **więcej sympatji i popularności.**

Ale jak wesoło, to wesoło!

Warszawa ma humor. Nic też dziwnego, że dowcipnisie warszawscy, tak blisko stojący ołtarza, zwyciężyli na całej linji. O prowincję, która stanowi **lwią część w rodzinie radjowej** i tym razem nie zatroszczono się tak bardzo a o dzielnicy pomorskiej ani słowem nie raczono wspomnieć.

Czyżby z Pomorza nikt nie nadesłał swoich pomysłów, np. z **Bydgoszczy,** gdzie radjo ma około 5 tys. abonentów, lub z **Torunia i Gdyni?** A może to były hasła **zbyt poważne, twarde** jak charaktery Pomorzan, a za mało humorystyczne?

Na całej tej hecy wesołej zarobiła poczta, pożytek dla radja znajduje się pod znakiem wątpliwości, łącznik zaś z radjosłuchaczami został nieco osłabiony.

Wusław.

Kradzież na dworcu.

Wczoraj wieczorem o godz. 9 wykupywał pracownik biurowy składnicy obuwia gumowego „Wassercug i Ska" bilet do Poznania. W czasie tych czynności na chwilę spuścił z oka teczkę, zawierającą pocztę firmy. Moment ten wyzyskał jakiś złodziejaszek i przywłaszczył sobie tekę. Zawartość teki nie może dla złodzieja przedstawiać żadnej wartości ale ma poważne znaczenie dla firmy (chodzi o rachunki i rozliczenia). Jak się dowiadujemy, firma skłonna jest oddawcę teki wynagrodzić.

— Załączam 10 zł w sprawie polub. Tery c/a Grzybowska przeznaczone na kościół na Szwederowie. Julian Król.

—:—

Auto z wojskowymi wywraca się i przygniata jadących.

3 ciężko, 5 lżej rannych.

Z **Wilna** donoszą o strasznej katastrofie samochodowej. **Samochód ciężarowy, wiozący oficerów i podoficerów z ćwiczeń przewróciło się na zakręcie ulicy, grzebiąc pod sobą wojskowych.** Dwóch oficerów i kierowca odnieśli ciężkie rany, pięciu zaś lżej rannych również umieszczono w szpitalu.

Przyczyną katastrofy był zbyt nagły skręt.

Stanisław Niedzielski,



znakomity pianista, po powrocie z Anglji, gdzie dał szereg koncertów, z których niektóre transmitowane były przez radjo, popisywać się będzie 17 października w auli gimnazjum Kopernika w Bydgoszczy. Dochód z tego koncertu ceniony artysta przeznaczy na budowę kościoła Księży Misjonarzy przy placu Ossolińskich.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Expres Paryż-Bazylea wykoleił się.

Paryż, 11. 10. (PAT). Pociąg pospieszny na szlaku Paryż—Bazylea z niewiadomych dotychczas przyczyn **wykoleił się w odległości 44 km. od Paryża. 5 osób odniosło rany.**

Według ostatnich wiadomości, katastrofa nastąpiła w chwili, **gdy pociąg jechał z szybkością 110 km. na godzinę.** Szczęśliwym zbiegiem okoliczności katastrofa **pociągnęła za sobą tylko kilkanaście osób poranionych.**

„Lawhill" wykręca się od winy.

Göteborg, 11. 10. (PAT). Oficerowie i załoga żaglowca „Lawhill" złożyli zeznania całkowicie sprzeczne z zeznaniami oficerów i załogi „Niemna". Zeznania te zmierzają **do udowodnienia, że „Lawhill" nie ponosi odpowiedzialności za zatonięcie „Niemna".**

Gronau uratowany.

Jak już donosiliśmy, niemiecki lotnik Gronau, który zamierzał dokonać lotu dokoła świata, uległ katastrofie na oceanie Indyjskim. Wskutek defektu motoru musiał się opuścić na fale. Wezwany drogą radjową statek „Cargola" zdołał przybyć w porę i zabrał na pokład załogę samolotu.

Zamordowali i obrabowali gospodarza

poczem uciekli jego bryczką.

Warszawa, (tel. wł.) **Z Radomia** donoszą o krwawym napadzie bandyckim we wsi Marjanki. **Trzej zamaskowani bandyci** wtargnęli nocą do mieszkania gospodarza Rzetki. Gdy gospodarz stawił im opór, zasypali go strzałami, **kładąc trupem na miejscu.**

Bandyci splądrowali mieszkanie, zabrali 2.500 złotych, zaprzęgli do bryczki konia zamordowanego i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Zbrodnia wyszła na jaw dopiero w rannych godzinach. Bandyci nie pozostawili po sobie żadnych śladów.

Nawet takie trony padają!



Z Tybetu dochodzi sensacyjna wiadomość. Król tamtejszych dostojników (hierarchja w Tybecie rządząca) musiał uciekać przed rewoltą swoich poddanych. Król nosi oficjalny tytuł Dalaj Lamy i rządy jego były tak despotyczne, jak w żadnem innem państwie. To też bunt przeciw niemu jest narazie dla wszystkich zagadką.

Śp. Aniela Tułodziecka.

We wtorek dnia 11 bm. umarła w Poznaniu jedna z najwięcej zasłużonych działaczek społecznych w Wielkopolsce ś. p. Aniela Tułodziecka.

Zmarła za czasów niewoli pruskiej uczyła tysiące dzieci polskich języka ojczystego oraz historji i literatury. Władze pruskie prześladowały ją ustawicznie, nakładając liczne grzywny.

Ś. p. Aniela Tułodziecka odznaczała się szlachetnym i nieugiętym charakterem.

Niech odpoczywa w pokoju!

11 października 1933 r.

wejdzie w życie nowa polska taryfa celna.

Warszawa, PAT. W Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej nr. 85 z dnia 10 października br. ogłoszone zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia br. **o ustanowieniu nowej przywozowej taryfy celnej.**

Ogłoszona taryfa zawiera dwie kolumny stawek. Stawki kolumny pierwszej stosują się do towarów, pochodzących ze wszystkich krajów za wyjątkiem tych, z któremi zostały zawarte i wprowadzone w życie umowy handlowe. Stawki tej kolumny nie będą również stosowane w całości lub w części do towarów, pochodzących z tych krajów, z którymi zostały zawarte umowy, wykluczające lub ograniczające stosowanie stawek kolumny pierwszej.

Stawki kolumny drugiej będą stosowane w tych wypadkach, gdy nie będzie podstaw do zastosowania stawek kolumny pierwszej. **Wszystkie stawki, podane w taryfie celnej, wyrażone są w złocie.**

Ogłoszone rozporządzenie wchodzi w **życie po upływie roku, licząc od dnia następnego po dniu ogłoszenia, t. j. w dniu 11 października 1933 roku.**

Równocześnie tracą moc prawną wszelkie przepisy w sprawach, unormowanych nową taryfą celną.

—:—

Zirytowany rolnik zastrzelił sędziego.

W miejscowości Lübben zastrzelił 71-letni rolnik radcę sądu miejscowego, który nie chciał cofnąć zarządzonej licytacji jego gospodarstwa.

Doroczny walny zjazd kupiectwa pomorskiego.

Chojnice, 11. 10. W ubiegłą niedzielę odbył się w Chojnicach walny zjazd Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Zjazd był niezwykle licznie obesłany. Zatwierdzono sprawozdanie roczne zarządu głównego i udzielono **votum zaufania polityce związkowej.** Większą część obrad poświęcono obecnej sytuacji handlu pomorskiego.

Prezesem związku wybrano po raz 14 na 3-letnią kadencję p. **Tadeusza Marchlewskiego,** pozatem wybrano 11 członków zarządu Głównego, Uchwalono szereg doniosłych rezolucyj. Po zjeździe odbyło się drugie nadzwyczajne walne zebranie delegatów, które wybrało radcami izby przemysłowo-handlowej w Gdyni pp. Łobockiego Bazylego z Gdyni i Stefana Masłowskiego z Grudziądza.

Dokładne sprawozdanie naszego korespondenta chojnickiego podamy jutro.

DZIAŁ SPORTOWY

PROGRAM SPORTÓW ZIMOWYCH GOTOWY.

Wczoraj odbyła się w Krakowie konferencja, zwołana przez Polski Związek Narciarski w sprawie nadchodzącego sezonu zimowego. Obrady zagaił prezes Związku Bobkowski, który również przewodniczył konferencji. Obecni byli delegaci wszystkich związków zimowych, przedstawiciele władz, ministerstwa Komunikacji itd. itd.

Na zebraniu wygłoszono szereg referatów, pozatem opracowano i ustalono dokładnie program zimowych imprez sportowych w sezonie 1932/33. Otwarcie sezonu nastąpi dnia 18 grudnia w Zakopanem. Z ważniejszych imprez warto wymienić następujące: **26—31 grudnia** w Zakopanem odbędzie się międzynarodowy turniej hokejowy. W dniach **1—6 stycznia** 1933 r. w Krynicy rozegrany zostanie międzynarodowy turniej hokejowy. W dniach **6—8 stycznia** w Zakopanem — międzynarodowe zawody łyżwiarskie. W dniach **12—13 stycznia** w Zakopanem — zawody narciarskie o memorjał śp. por. Wójcickiego. **W dn. 2—8 lutego** mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie (miejsce nieustalone). **W dn. 4—5 lutego** w Krynicy — międzynarodowe zawody saneczkarskie o mistrzostwo Polski. **Dn. 12 lutego** w Bielsku — mistrzostwa Polski w jeździe figurowej. **W dn. 18—19 lutego** w Warszawie o mistrzostwa Polski, w jeździe szybkiej. W dn. **17—20 lutego** międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski i mecz narodów słowiańskich.

Kolejowe narciarskie raidy karpackie prawdopodobnie odbędą się w drugiej połowie lutego i w początkach marca.

JĘDRZEJOWSKA ZDOBYWA WICEMISTRZOSTWO MERANU.

Meran. W grupie finałowej walki pojedyńczej pań o mistrzostwo Meranu Jędrzejowska pokonana została przez Niemkę Horn w dwóch setach 6:4, 6:2 W ostatecznej klasyfikacji turnieju merańskiego o puhar Lenza pierwsze miejsce zajęła Horn, mając trzy zwycięstwa w finale, przed Jędrzejowską — dwa zwycięstwa w finale. Henrotin i Riboli po jednem zwycięstwie. Turniej był zarazem walką o tytuł mistrzowski Meranu.

W grze podwójnej panów **nowy sukces święcił Hebda,** bijąc w parze ze Schwenkerem doskonałą parę austrjacką Menzel—Artens.

CZŁONEK „CYRKU" TILDENA POLSKIM TRENEREM.

Sekcja tenisowa warszawskiej Legji pozyskała świetnego tenisistę zawodowego, Najucha, na swego trenera na rok przyszły.

Najuch stale przebywa w Berlinie i w meczach międzynarodowych reprezentuje barwy niemieckie, **z pochodzenia jednak jest Polakiem** i już przed rokiem, za pierwszym swym pobytem w Warszawie wyrażał chęć trenowania polskich tenisistów.

Obecnie sprawa została załatwiona definitywnie. Jak nas informuje kapitan sportowy Legji p. Olchowicz, umowa z Najuchem została zawarta na sezon przyszły. Najuch trenować będzie tenisistów Legji, a prawdopodobnie reprezentacyjnych graczy naszych, należących do innych klubów.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla dziś po raz ostatni wszystkie cztery serje filmu p. t. **„Jeździec bez głowy"** z Harry Peelem. I. serja „Zasadzka" od godz. 7 do 8, II. serja „Walka o testament" od godz. 8 do 9, III. serja „Tajemnicza moc" od godz. 9 do 10, IV. serja „Tajemnica cyrku Darfusa" od godz. 10 do 11.

KRISTAL wyświetla dziś po raz ostatni dźwiękowiec wschodni p. t. **„Biała odaliska"** czyli zemsta szeika. Romans Araba z Europejką który odtwarzają świetnie Jose Mojica najlepszy tenor Ameryki i Marja Alba podobał się z wielu względów, które film ten stawiają w rzędzie pierwszorzędnych ostatnio wypuszczonych na rynek kinowy. Nadprogram przebogaty i dlatego polecamy ten program z czystem sumieniem.

MARYSIEŃKA. Dziś nowy program, nowa uczta duchowa dla miłośników kina dobrego. W pierwszym rzędzie płomienny Hiszpan Jose Mojica, wspaniały tenor w pięknym dźwiękowcu p. t. **„Pieśń Trubadura"** oraz jego partnerka Mona Maris. Para ta stanowi oryginalną dwójkę artystów filmowych, których z przyjemnością będzie publiczność podziwiała. Jednocześnie pójdzie dramat **„Miłość Kozaka"** z Johnem Gilbertem w roli głównej. Kto widział ten film niemy , powinien zobaczyć jako dźwiękowy a z podziwu nie wyjdzie tak jest wspaniałym. Początek o godz. 6,30 i 9.

NOWOŚCI dziś powtarza wczorajszą premjerę oryginalnego dźwiękowca tureckiej produkcji p. t. **„Żebrak Stambułu"** z udziałem najlepszych artystów tureckich. Akcja rozgrywa się w Konstantynopolu, Angorze i nad Bosforem Nadprogram widoki z Turcji. Muzyka i pieśni oryginalne tureckie.

REWJA. Dziś w dalszym ciągu podwójny program p. t. **„Messalina"** czyli „Życie rozpustnicy" z czasów panowania Rzymian oraz **„Nie zabijaj"**, wielki dramat z Lili Damitą.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 13 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,35: Poranek szkolny z Filharmonji Warsz. 16,00: Najwłaściwsze zabawki dziecięce — odczyt. 16,15: Lekcja języka francuskiego. 16,30: Płyty gramofonowe. 16,40: „Idea Jagiellońska w historji polskiej i powszechnej" odczyt ze Lwowa. 17,00: Płyty gramofonowe. W przerwie komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17,40: Odczyt aktualny. 18,00: Muzyka lekka i taneczna. 19,20: Komunikat rolniczy Min. Roln i Ref. Roln. 19,30: „W poszukiwaniu skarbów" Jana Waśniewskiego. Kwadrans literacki. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Muzyka lekka. 21,00: Recital śpiewaczy Nadiny Komisers. 21,30: Słuchowisko p. t. „Jutro" p/g Konrada w radjofonji p. Micnała Moliny. 22,15: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Brno. 19,30: „Kostana" opera Konjowicza. **Królewiec.** 20,05: „Carmen", opera Bizeta. **Wiedeń.** 20,05: Wieczór Beethovena. **Kopenhaga.** 20,10: Koncert symfoniczny. **Medjolan.** 20,40: „Mignon", opera Thomasa. **Rzym.** 20,45: Koncert symfoniczny. **Hilversum.** 20,55: Koncert symfoniczny. **Berlin.** 21,10: Koncert symfoniczny.

Esperanckie audycje radjowe w bież. tygodniu.

' '. bm. Brno. 17,50: kurs. Tallin, Tartu. 20,00: opowiadania. **12. bm.** Stuttgart, Freiburg. 18,25: odczyt. Marseille. 21,15: esperanto i nauka obcych języków. **13. bm.** Wiedeń. 16,45: informacje. Brno. 17,50: kurs. Paris PTT, Limoges, Alpes-Grenoble. 18,45: kurs i wykład. Kaunas. 21,20: wykład. Valencia. 22,05: opowiadania Breslau, Gleiwitz. 22,30: nowości z ruchu esperanckiego. **14. bm.** Radjo Cote d'Azur. 22,00: informacje. Lisboa. 23,00: opowiadania. **15. bm.** Lyon la Doua. 21,10: wykład. Lisboa. 22,30: kurs. **16. bm.** Lille PTT Nord 10,00: opowiadania. Lipsk, Drezno. 14,35: wykład.

KAZIMIERZ LIPNICKI
mgr. praw.

O Kodeksie Karnym.

III.

PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO WYMIAROWI SPRAWIEDLIWOŚCI.

Polski kodeks karny znacznie rozszerzył specyfikację przestępstw, utrudniających wzgl. uniemożliwiających należyty wymiar sprawiedliwości. Do przestępstw tego rodzaju zalicza ustawodawca polski czyny takie, jak: fałszywe oskarżenie innej osoby przed władzą lub przed urzędem, powołanem do ścigania o czyn karany w drodze sądowej, administracyjnej lub dyscyplinarnej, skierowanie przeciw określonej osobie ścigania o czyn tego rodzaju przez tworzenie fałszywych dowodów lub inne zabiegi podstępne, zatajanie dowodów niewinności osoby podejrzanej o czyn tegoż samego rodzaju, fałszywe oskarżenie samego siebie przed władzą lub przed urzędem, powołanem do ścigania, o zbrodnię lub występek, zawiadomienie takiejże władzy lub urzędu o popełnieniu zbrodni lub występku pomimo, iż sprawca wie, że przestępstwa takiego nie popełniono, ukrywanie sprawcy, zacieranie śladów przestępstwa, uszkadzanie, ukrywanie, podrabianie środków dowodowych, odbywanie za skazanego kary pozbawienia wolności (chyba, że idzie o osoby najbliższe), używanie przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na czynności świadków, biegłego, tłumacza, ławnika lub przysięgłego, albo dopuszczenie się w związku z temi czynnościami czynnej napaści na tych osobach.

PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO PORZĄDKOWI PUBLICZNEMU.

Z przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu na uwagę zasługuje przestępstwo, wymienione w art. 171, który stanowi:

Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków przestępnych celem oddziaływania na obieg lub cenę przedmiotów obrotu giełdowego lub przedmiotów pierwszej potrzeby, podlega karze więzienia do lat 3-ch.

Oddziaływanie na obieg polega na wywołaniu zwiększonej lub zmniejszonej podaży, na magazynowaniu towaru lub rzucaniu go na rynek w zwiększonej ilości.

Wiadomość, z której wynikałoby, że cena produktów może być wyższa w niedalekiej przyszłości, spowodować może zmniejszenie obrotu (magazynowanie towaru), naodwrót wiadomość, że ma nastąpić zakaz obrotu danym produktem lub że handel danym wytworem ma być zmonopolizowany, powodować może gwałtowny napływ towaru na rynek. Podobny wpływ na cenę może mieć wiadomość o zamknięciu granicy dla importu, względnie otwarciu granicy dla eksportu danego towaru. Wiadomości rozpowszechniane muszą być oczywiście niezgodne z prawdą.

Sankcja karna z art. 171 obejmuje wspomniane działania przestępne jedynie tylko w stosunku do towarów, będących przedmiotem obrotu giełdowego i będących artykułami pierwszej potrzeby. Przedmiotami obrotu giełdowego mogą być zarówno przedmioty obrotu na giełdzie pieniężnej (papiery wartościowe, weksle, czeki, monety i kruszce szlachetne), jak i przedmioty obrotów na giełdzie zbożowej i towarowej, wszelkie płody gospodarstwa rolnego i leśnego oraz górnictwa, tudzież wszelkie przetwory uzyskiwane z tych płodów, słowem: wszelkie t. zw. towary konsumcyjne w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Artykułami pierwszej potrzeby nazywamy te przedmioty, które są potrzebne do utrzymania życia w najskromniejszym zakresie. Należeć tu mogą: mąka, pieczywo, tłuszcze, mięso, opał, skóra, obuwie, materjały włókiennicze, konfekcja itp.

NIERZĄD.

Czynem nierządnym nazywamy wszelkie działanie, skierowane na zaspokojenie popędu płciowego w sposób inny, niż ten, który wyznacza społeczeństwo dobrze pod względem czystości obyczajów zorganizowane, t. j. przez spółkowanie małżeńskie. Krótko mówiąc, czynem nierządnym jest wszelkie pozamałżeńskie obcowanie cielesne. Będzie nim oczywiście zaspakajanie się ze zwierzętami lub osobami tej samej płci (nierząd przeciw naturze ewtl. homoseksualizm), jak niemniej i z osobą innej płci czy to w postaci spółkowania czy innej (perwersja). Czynu nierządnego dopuścić się może także kobieta na mężczyźnie.

Według kodeksu polskiego czynności nierządne w zasadzie nie są przestępstwem i karze nie ulegają. Stają się one przestępstwem karalnem dopiero w pewnych ściśle w ustawie wymienionych wypadkach i wśród szczególnych okoliczności, o czem niżej:

Art. 203 kodeksu polskiego stanowi:

Kto dopuszcza się czynu nierządnego względem osoby poniżej lat 15, albo osoby, zupełnie lub częściowo pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swem postępowaniem, podlega karze więzienia do lat 10-ciu.

Przedmiotem przestępstwa z tego artykułu mogą być, oprócz nieletnich niżej lat 15-tu, osoby, znajdujące się w stanie bezprzytomności skutkiem snu, choroby (gorączka), zatrucia (alkoholizm), osoby umysłowo chore lub częściowo anormalne, przyczem sprawca niekoniecznie musi korzystać ze stanu nieprzytomności, który sam swem działaniem sprowadził, lecz może korzystać ze stanu sprowadzonego przez inną osobę, a nawet przez sam przedmiot przestępstwa.

Tym redukcja nie zaszkodzi.

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł. r.) Wydział budowy **elektrowni warszawskiej** z 1 listopada **zwalnia 500 robotników i 30 urzędników** tego wydziału. Dzieje się to dlatego, iż magistrat nie zatwierdził jeszcze planu rozbudowy elektrowni. Chodzi mianowicie o budowę nowej kotłowni.

Biuro personalne magistratu przystąpiło do układania listy pracowników, którzy mają ulec redukcji w związku z postanowieniami oszczędnościowemi rady ministrów. Podstawą do umieszczenia na liście redukcyjnej będzie stan majątkowy poszczególnych urzędników. Faktem jest iż niektórzy pracownicy posiadają **sklepy, majątki ziemskie, kamienice i inne nieruchomości.** Liczba zredukowanych pracowników nie została jeszcze ustalona.

3 miljony litrów nafty ofiarą płomieni.

Jak już donosiliśmy o pożarze zbiorników nafty w La Pallice mimo ogromnych wysiłków straży ogniowej, żandarmerji i wielkiego oddziału wojsk kolonjalnych nie ugaszono jeszcze pożaru. Ogień ogarnia coraz to nowsze zbiorniki nafty. Obliczają, że dotychczas spaliło się już 3 miljony litrów nafty. Działalność straży ogniowej ogranicza się tylko do ochrony dalszych objektów fabrycznych i domów mieszkalnych.

Pożar powstał podczas pompowania nafty ze stojącego w porcie okrętu naftowego do zbiornika, odległego o jeden kilometr.

Stan wody na Wiśle w dniu 12 bm.: Zawichost 80, Warszawa 67, Płock 34, Toruń 13, Fordon 14, Chełmno 02, Grudziądz 09, Korzeniewo 36, Piekło —42, Tczew —59, Einlage 2,30, Schievenhorst 2,52.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Posiedzenie Zarządu Okręgowego odbędzie się w piątek dnia 14 bm. o godz. 18-ej w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 5 z następującym porządkiem obrad:
1) Sprawa zjazdu wojewódzkiego,
2) Kongres Ch. D.,
3) Ogólne.

Wszystkich członków Zarządu uprasza się o punktualne przybycie.

*

ZEBRANIE RADY OKRĘGOWEJ CH. D. odbędzie się w piątek dnia 14 bm. o godz. 19-ej w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 5, z porządkiem obrad jak powyżej.

O liczny udział członków Rady Okręgowej, jak i członków zarządu poszczególnych kół uprasza się.

*

KOŁO PÓŁNOC.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 15 bm. o godz. 19-ej w sali p. Mellera, plac Piastowski.

*

KOŁO SZWEDEROWO.

Dziś o godz. ½8 w lokalu p. Kołodzieja **zebranie zarządowe** wraz z komisją rewizyjną.

Jutro w czwartek o godz. ½8 wiecz. w lokalu p. Kołodzieja, Ugory róg Konopnej **zebranie miesięczne.** Referat wygłosi p. red. Szalla.

Z życia towarzystw.

Sokół I. Posiedzenie zarządu gniazda w czwartek 13 bm. o godz. 8-ej wiecz. u drh. Żółkiewicza. Plenarne zebranie gniazda w czwartek 20 bm. u druha Jankowiaka ul. Długa 37.

Tow. Czeladzi Katl. Zebranie w środę 12 bm. o godz. 19,30 połączone z wykładem, przypomina się członkom, iż przystępujemy w niedzielę 16 bm. do stołu pańskiego.

SMP. Zorza. Zebranie plenarne oddz. starszych dziś po nabożeństwie różańcowem w salce parafjalnej.

Baczność, czeladnicy malarscy. Dnia 13. bm. o godz. 19 w lokalu p. Jaśniewskiej ul. Poznańska, zebranie czeladników malarskich.

SMP. Przedświt. Dziś w środę zbiórka II. zast. oddz. mł. o g. 19 w Ognisku przy Farze.

SMP. Promyk oddz. starszy. Zbiórka w Ognisku dziś o godz. 19. Druhny idą razem na zebranie do Szarotki.

OPN Gwiazda. W czwartek o g. 15,45 na boisku ułańskiem trening. W sobotę zebranie plenarne o godz. 20 w salce.

SMP. Gwiazda przy kośc. św. Trójcy. Dziś 12. bm. o godz. 20 w Ognisku rozpoczyna się wewnętrzny turniej szachowy.

SMP. Szarotka. Zebranie plenarne ubu oddziałów dziś o godz. 19 w Ognisku.

Tow. śpiewu Lutnia Jachcice. Zebranie plenarne w środę, 12. bm. w lokalu posiedzeń.

Koło im. I. Paderewskiego w Bydgoszczy. Lekcja śpiewu odbędzie się dziś w środę o godzinie 19,30 w sali p. Węglarskiego przy ulicy Kujawskiej.

Bank Polski płacił w dniu 12 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,89
funty szterlingów	30,59
franki szwajcarskie	171,67
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	172,97
liry włoskie	45,37
floreny holenderskie	357,55

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 11. 10. 1932 roku.

Bydło:

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	54— 58
Tuczone mięsiste	48— 52
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	42— 46
Miernie odżywione	38— 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 70
Tuczone mięsiste	52— 56
Nietuczone, dobrze odżywione	30— 40
Miernie odżywione	26— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 70
Tuczone mięsiste	56— 64
Nietuczone, dobrze odżywione	48— 54
Miernie odżywione	42— 46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	34— 38

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	90--100
Tuczone cielęta	80— 86
Dobrze odżywione	70— 76
Miernie odżywione	56— 60

Owce:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	58— 64
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 56
Dobrze odżywione	00— 00

Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	108—110
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	100—104
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	90— 96
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	78— 86
e) maciory i późne kastraty	86— 96
Świnie bekonowe	00— 00

Przebieg targu spokojny.

NOWOCZESNA ELEGANTKA.



Ubrana i... rozebrana.

ZNAJDZIE ŁATWO MĄDRZEJSZĄ.

— Jeżeli się kiedykolwiek ożenię, to tylko z dziewczyną, która charakterem i uzdolnieniami różnić się będzie odemnie...

— To nie będzie zbyt trudne. Obecnie bardzo łatwo o pannę inteligentniejszą, chcącą wyjść zamąż.

†

Dnia 10-go października 1932 r. o godzinie 16-tej zmarł opatrzony Sakramentami św. ś. p.

Adam Jaxa Chronowski

dyrektor Browaru Pomorskiego, w 51 roku życia.

W Zmarłym kuzynie straciłem szczerego przyjaciela i długoletniego, oddanego współpracownika, który sumienną i pełną poświęcenia pracą zaskarbił sobie moje pełne zaufanie i wdzięczność.

Józef Chronowski
właściciel Browaru Pomorskiego.

Po nabożeństwie żałobnem, jakie odbędzie się w kościele parafjalnym w Podgórzu w dniu 14 bm. o godzinie 8-mej rano, nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny. (19695

†

W poniedziałek o godzinie 12 w południe zmarł po ciężkich cierpieniach nasz kochany syn i brat ś. p.

Witold Netzel

rzeźnik

w 26-tym roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, w październiku 1932 r. 19666

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13-go bm. o godz 3 po poł. z kostnicy nowego cmentarza ewangelickiego.

KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska S. A.

Bydgoszcz, Poznańska 12

Dr. med. E. Sągajłło

specjalista chorób dziecięcych i wewnętrznybh
wznowił przyjęcia chorych od 4–6.
19397) **Al. Mickiewicza 1.** Telefon 241.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych moich Klientów, iż z dniem 1 października br. **przeniosłem moje warsztaty elektro-mechaniczne z ulicy Marcinkowskiego 11 na ulicę Dworcową 94, nar. ulicy Fredry w Bydgoszczy, tel. 1520** i proszę o dalsze życzliwe poparcie mego przedsiębiorstwa.
19703) **C. Wujec.**

Przetarg przymusowy.

W piątek 14. X. 32 r. o godz. 10-tej, sprzedawać się będzie przy ul. **Pomorskiej nr. 32** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

2 biurka, 3 krzesła, szafę do akt i szafę żelazną.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 12 października 1932 r.
19685) **MAGISTRAT** — Oddział Egzekucyjny.

Prosięta

8 do 10 tygodni kupuje

Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz (19690
Jackowskiego 26-28
telefon 254.

Owoc

na marmeladę kupię jeszcze kilka wagonów. Na życzenie odbiór własnym samochodem. (19701

„Kama“
ul. Zduny 20. Tel. 1410.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

UWAGA! **BACZNOŚĆ!**
Nie będzie więcej Karaluchów i Francuzów po użyciu niezawodnego, gwarantowanego środka pod nazwą

„KARALUCH“

Do nabycia we wszystkich drogerjach. — Wyłączna sprzedaż:
Drogerja Centralna Bydgoszcz
18527 **Poznańska nr. 7. — Telefon 1420.**

Kafle

stale na składzie, wielki wybór w różnych kolorach i deseniach tylko najlepszy gatunek, żaden pośledni wyrób oferuje (19426

„Impregnacja“,
Bydgoszcz
ul. Chodkiewicza 15
cegielnia
Telefon 1300.

Kafle

białe, kolorowe i wzorzyste w wszelkich gatunkach, odznaczone dyplomem na P. W. K. złotem medalem sprzedaje po ponownie zniżonych cenach franko Bydgoszcz na miejsce zapotrzebowania. (18561

FABRYKA KAFLI LATKOWO
pod Inowrocławiem
biuro **ul. Solankowa 68**
telefon 583.

Dom

w Grudziądzu, solidny, trzy piętrowy, 12 płatnych lokatorów jest na sprzedaż tanio, jeśli zaraz gotówką. Wiadomość Grudziądz, ul. Gen. Hallera 5. (19691

Wełnędrzewną

do wszelkich celów oddadzą bardzo tanio (19198

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.

POLECENIA

Futra
wszelkie przerabiam, wykonuje fachowo, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 55. (14983

Meble!
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Kafle
Fabryczny skład kafli majolikowych, szamotowych, białych, kolorowych w różnych gatunkach. Przenośne piece kaflowe. M. Stęszewski, Bydgoszcz, Poznańska 26, tel. 234. (17511

Miód
tegoroczny gwarantowany, prawdziwy pszczelny 3 kg. 6.—, 5 kg 8.50, 10 kg. 15.— 20 kg. 30.—, 60 kg. 78.— zł z blaszanką i opłatą pocztowo-kolejową: Mozes Epstein, Podwołoczyska Małopolska. (19662

SPRZEDAŻE

Kamienica (19166
ul. Dworcowa, 4 składy, dochód roczny zł 17 000 tanio do nabycia. Of. do Dz. Bydg. pod „17000“.

Trzypiętrowy
śródmieście, komfortowy, dochód 7.860, cena 52.000 i wiele innych. Emeryt, Mostowa 3. (19680

Dom (12874
piętrowy, cały wolny, plac, wygody, centrum, tanio sprzedam. Adres w filji.

Gospodarstwo
200 mórg pszenno-buraczanej ziemi niedaleko miasta i szosy, cena według umowy. Gdzie wskaże filja, ul. Dworcowa. (12877)

Sprzedam
dochodową kamienicę centrum miasta, 5 pokoi wolne. „Gospodarz“ filja Dzien. (12582

Sprzedam
skład mieszkanie. Wskaże filja Dzien. (12863

200 mórg
kulturze, sprzedam. Działdowskie. Dopłaty około 22 000 i dług Banku. Warszawa, Puławska 18, Piuciński. (19656

Ciężarówkę
Ford model A. A. z roku 31/32 w bardzo dobrym stanie sprzeda tanio. Altendorf, Chełmno 22 stycznia 14. (19622

Płaszcze
damskie, dziecięce sukienki używane sprzedam. Kordeckiego 4 — 3. (19654

Piece
żelazne fabryczne, przenośne sprzedam. Telefon 342. (19674

Maszyna
do szycia na sprzedaż. Lubelska 13. Wiśniewska. (19698

Dekoracyjne
2 drzewka sprzedam. „Walerja“ Gdańska 68. (12872

Jadalnie
kuchnie najtaniej. Trzeciego Maja 10. (12878

Sypialnie
dębowe sprzedaje stolarnia, Pomorska 35. (12879

Bufet
i kredens modny nowy, wartość 700 zł sprzedam 325 zł. Gdzie? wskaże Dzien. (19658

Gabinet
(pokój męski) kompletny, solidny sprzedam. Adres w filji. (12873

Prosięta (12795
rasowe angielskie - niemieckie poleca maj. Zamczysko pod Bydgoszczą.

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Lekcje języka polskiego i niemieckiego, godzina zł 1. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

Kursy
handlowe. Marszałka Focha 10, m. 8. (19369

KUPNA

Dom
z 2—4 morgami ziemi kupię. Oferty filja Dzien. „D. 2—4“. (12859

Kupię
konia i wóz piekarski lub rzeźnicki. Oferty Dzien. Bydg. pod „M. R.“ (19682

POSADY WOLNE

Poszukuję
zdolnego wojażera, znającego dobrze język niemiecki i Wolne Miasto Gdańsk. Kaucja 1000 zł. konieczna. Zarobek dobry. Dziennik Bydgoski, Gdynia. (19571

Bufetowa (12876
z kaucją zaraz potrzebna. Zgł. Hotel Dworcowy.

Służąca
warszawską kuchnią, bardzo dobremi świadectwami zaraz potrzebna. Sw. Trójcy 28, m. 10. (19679

Uczennicę
do szycia przyjmę. Dąbrowskiego 10, m. 6. (19671

Służąca
potrzebna. Mostowa 2 sklep czapek. (19663

Baterja „BALTA“ rozprasza mrok
Nie wychodź bez niej ani na krok.



19143

Inwalida
wojenny z kaucją od 500—100 złotych może się zgłosić celem prowadzenia restauracji. Zgłosz. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Inwalida“. (19692

Kuśnierz
i kuśnierka zaraz potrzebni. Zgł. Dz. Bydg. pod „K. K.“ (19659

Potrzebna
ekspedjentka do samodzielnego prowadzenia kolonjalki zaraz z kaucją. Dz. Bydg. Gdynia. (19693

Krawcowa
domowa z dobrym krojem poszukiwana. Właścicielka, Długa 44. (19669

Biuralistka
początkująca potrzebna z kaucją 200 zł. Wskaże Dz. Bydg. 19677

2 elewki
do kuchni gospodarstwa domowego na majątek zaraz. Płacą miesięcznie 30 zł za utrzymanie. Zgłosz. Woronowicz, Witosław pow. Wyrzysk. (12309

Uczeń (19307
dla mojego sklepu towarów kolon., delik. i restauracji potrzebny zaraz. A. Filarski, Chełmno.

Młodsza
służąca przychodnia z gotowaniem potrzebna. Wiadomość Al. Mickiewicza 7 m. 7. (12860

Ucznia (19649
gastronomicznego poszukuje Hotel Gelhorn, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 87.

Potrzebna
służąca z gotowaniem. Długa 17. Borowski. (19652

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik (12865
deserant, specjalista na wystawy dobry fachowiec szuka posady. J. Wróbel, Bydgoszcz, Śniadeckich 13.

Szofer-mechanik
złoży kaucję 1000 zł, poszukuje posady. Zgł. proszę o propozycje. Poste restante Radzicz „D. O.“ 785609. (19656

Kucharka (19651
dobra, rzetelna, na wszelkie zabawy, wesela i uroczystości domowe poleca się. Aleje Mickiewicza nr. 5, wiadomość u portjera.

DZIERŻAWY

Piekarnię
poszukuję celem dzierżawy w Bydgoszczy lub na prowincji, najchętniej wprost od gospodarza. Zgłoszenia A. Niewitecki, Fordon, Strzelnica. (19677

Piekarnię
w powiatowem mieście wydzierżawię. Zgł. do Dz. pod „Nr. 165“. (19688

Ładną (19664
suchą piwnicę, nadającą się na składnicę owocu zaraz wydzierżawię. Wiad. Różana 4 u portjera.

Piekarnię
w dużej wsi kościelnej w pełnym biegu z powodu stosunków rodzinnych oddam zaraz w dzierżawę. Adres wskaże Dzien. (19661

Skład
towarów krótkich z mieszkaniem niedrogo odstąpię. Wiadomość filja Dzien. (12887

MIESZKANIA

Poszukuję
natychmiast 2 pokoje z kuchnią z wygodami centrum miasta. Wiadomość Kurjer Krakowski, Gdańska 14. (12861

Urzędnik
poszukuje mieszkanie 2 do 3 pokoje od 1. XI. w okolicy dworca. Łaskawe oferty składać do filji Dz. Bydg. pod „Spokojny lokator“. (12866

3 pokoje
z kuchnią poszukuję. Czynsz zgóry. Oferty filja Dzien. „Urzędnik“. (12855

Pokój
kuchnia do wynajęcia, dzierżawa rok zgóry 250. Pokój dla małżeństwa 150. Ugory 37. (19655

Mieszkania
4 i 6 pokoi, I piętro i parter przy Placu Wolności do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. (12857

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią oddam. Karpacka 26, gospodarz. (19665

4 pokojowe
mieszkanie I piętr. w handlowej części miasta, nadające się również na biura, za zwrotem kosztów remontu od 1. XI. br. do odstąpienia. Oferty pod „Cztero pokojowe“. (19660

4 pokojowe
mieszkanie z komf. Gdańska w pobl. toru oddam. Warunki Gdańska 29, m. 1. (12889

5 pokojowe
mieszkanie dam za proc. za wypożyczenie 15-20.000 Of. pod „20.000“. (12871

Mieszkania
2, 3, 4 - pokojowe wskaże Nowakowski, Dworcowa 70. (12869

Mieszkanie
3 lub 2 pokojowe wynajmę. Kozietulskiego 30, Bielawki. (12875

POKOJE

Przyjezdny
pan poszukuje pokoju na 2 dni w miesiącu u zaufanej osoby. Oferty pod „Pokój“ do filji Dz. (12862

Pan
na stanowisku poszukuje niekrępującego umeblowanego pokoju w śródmieściu. Zgł. do filji Dz. „Pan“. (12854

Pokój
dobrze umebl., biurko. 20 Stycznia 10, m. 5. (12858

Pokój
umeblowany dla panienki. Poznańska 30, m. 16. (19678

Próżny (19672
pokój. Chopina 2, m. 3.

Pokój
Grodzka 4 — 6. (12864

Pokój
Pomorska 28, m. 3. (12856

Pokój (19668
Jagiellońska 23, m. 8.

Elegancki (12881
czysty, ciepły pokój, łazienka. Stycznia 22 — 2.

Pokój
umebl. Świętojańska 17, II p. pr. (12884

2 pokoje
na biuro, osobnem wejściem wynajmę. Adres filja. (12885

Pokój
z oddzielnem wejściem telef. do wynajęcia. Plac Wolności 5, m. 6. (12868

Pokój
jeden- i dwuosobowy, dobrze umeblowane, ewentl. z utrzymaniem. Gdańska 16, mieszk. 9. (12880

Pokój (19684
niekrępujący ewtl. utrzymanie. Gdańska 65, m. 7.

RÓŻNE

Elektrolux
odkurzacze i froterki przedstw. Bydgoszcz, ul. Chopina 3. (12722

Baczność!
Właściciel składu różnej branży wartości 60.000 zł, roczny obrót 200.000 zł, w powiecie Kartuzy poszukuje zaraz cichego wspólnika, samotnego, z majątkiem gotówki 10.000 zł. Późniejsze wżenienie jest możliwe. Oferty do Dzien. Bydg. pod „25 S. S.“ (19563

Tysiące (3637
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienia etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki-Apteka.

1500 zł
mam, proszę o propozycję. Poste restante Radzicz „D. O.“ 785609. (19659

Zaginął
młody pies (Doberman) w czwartek 6. X. oddać za wynagrodzeniem. Warszawska 1, skład kolonjalny. (12867

Zgubiono (19681
patent. Oddać Dziennik.

Powrót.



— Mój bagaż, to mały kuferek trzcinowy.
— Ach, to chyba ten na dole.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.